

Słowo

WYDANIE KIELECKIE

KIELCE - RADOM SOBOTA-NIEDZIELA, 4-5 LIPCA 1992 R.
WYDANIE I ROK XLIII NR 155 (12954) CENA 1000 ZŁ

PROPONUJEMY
• Fresh promientów 5
• Jak odzyskać samochód s. 5
• Gołasy o wki s. 8
• Kara śmierci s. 9

Historia się nie powtarza dla „Słowa” mówi Wojciech Jaruzelski

* Motto pana księdza, „Stan wojenny. Dziś...” brzmi: „Nikt nie jest jeszcze w własnej sprawie”. Proszę jednak powiedzieć, czy – gdyby powtórzyła się historia 1981 roku – podjęłby pan tak, jak wtedy decyzyj?

– Po pierwsze – historia się nie powtarza. A jeżeli już – posłusznie niemożemy dziś Marksom – to, co wczoraj było tragedią, dzisiaj jest farsą. Żaluję, że procesy społeczne i polityczne, które się wtedy rozgrywały, były nie do powstrzymania. W tamtych realiach były groźne dla Polski. Stan wojenny był więc nieunikniony.

* Czy, wobec wydarzeń ostatnich kilku tygodni, zdecydowałby się pan – stojąc na ciele państwa – na wprowadzenie stanu wojennego?

– Nie widzę dzisiaj żadnych ras, które przy promylnym okresie sprzed dziesięciu lat. Dlatego wykluczam możliwość wprowadzenia stanu wojennego, choć sytuacja jest trudna.

* Sił pan na uboższu polityki. Jak z takiego dystansu ocenia pan dzisiejszą sytuację polityczną i gospodarczą w kraju?

– Jestem politykiem dnia – na-

wet nie wczorajszego; przedwczorajszego. Czas pędzi nieubłaganie. Staram się unikać ocen, rezerwowania aktualnej sytuacji. W moim wydaniu byłoby to, być może, nieco pretensjonalne. Mógłbym nadużyć zaufania czytelników mówiąc, że dzisiejsza sytuacja jest gorsza, że budzi niepokój. Poza tym – ja sam czuję się za nią współodpowiedzialny. Ubolewam, że jest, jak jest. Że żyjemy w czasie politycznych nerwów i białek. Bo to nie są spory, ale po prostu białki. Jednak wierzę, że nie nie zatrzyma procesu transformacji ustrojowej. Nie nie zwycięży procesu reform.

* Czy – jako polityk – widzi pan szansę skonstruowania rządu przy obecnej konfiguracji parlamentu?

– Oczywiście, jest taka szansa. Tyle, że niechci duża. Można powołać gabinet, ale on będzie słaby. Rozdrobniony Sejm nie gwarantuje poparcia żadnemu rządowi. Co może zrobić rząd bez silnego zaplecza parlamentarnego?

* Jak ocenia pan dzisiejszą lewicę?

– Lewica, dzisiaj, w wyniku bolesnych doświadczeń, świeżych

więć doznań, ale i pewnego dorobku – nie ma u nas takiego poparcia, jakie powinna mieć i jakie ma w państwach demokratycznych. Tam się zabiega o równowagę. W naszym życiu politycznym nie ma równowagi tendencji prawicowych. Polska lewica jest rozbita, SdRP w jakiejś części obciążona jest spadkiem po PZPR, niedawno utworzona Unia Pracy jest interesująca, ale bez większego wsparcia. Jednak jesteśmy dopiero na początku drogi do demokracji. Moim zdaniem najistotniejsze kryteria lewicowości, to niedopuszczenie do poszerzenia marginesu nędzy, do degradacji społeczeństwa. Także gwarancja równości szans życiowych.

* Pozwoli pan, że zaczynając za kulisami pana księdza: Czy po trafimy wybić się na zgodę narodu, na tolerancję? Obawiam się, że różne odwetowe, „dekommunistyczne” hasła mogą odwrócić uwagę, zdekoncentrować wysiłek naszego społeczeństwa. To byłoby dla Polski dosłownie zabójcze.

Rozmawiała
JADWIGA KAROLCZAK

Prezydent apeluje o rozważę

Rzecznik prezydenta RP, Andrzej Drzycki przekazał w piątek oświadczenie, w którym stwierdza m.in.: „Prezydent RP Lech Wałęsa apeluje o rozważę i przedłożenie przez kluby parlamentarne wspólnych konstruktywnych propozycji wyjścia z

obecną sytuacją. Prezydent oczekuje, że stanie się to jeszcze dzisiejszego dnia. W przeciwnym razie prezydent zaproponuje niezbędne rozwiązania wynikające ze spoczywających na nim obowiązków – przedstawi własną propozycję premiera i gabinetu”.

„Ósemka” ma kandydatów

Wczoraj o godz. 17.45 wznowione zostało w Sejmie spotkanie grupowań „piątki” z przedstawicielami małej koalicji.

Przed tą godziną jeden z uczestników spotkania z ramienia „piątki” poinformował, że kandydatami pięciu grupowań na sta-

nawisko premiera, które przedstawia w czasie rozmowy, będą Lech Kaczyński i Gabriel Janowski.

Przed przerwą „mała koalicja” wysunęła kandydatury Hanus Suchockiej i Jacka Merka.

(PAP)

Kablowa premiera

Kielce na wizji!

W sobotę, 4 lipca, o godz. 17.30 nadszła swój pierwszy program Telewizji Kablowa Kielce. TKK jest spółką, będącą dzieckiem firmy „Maxtel”, która zaistniała ściele telewizji kablowej w kilku dzielnicach miasta.

Pierwszymi odbiorcami TKK, mówi prezes spółki Waldemar Kryś, będą mieszkańcy osiedli na Szydłowie, Sady, Bociance, w sumie ok. pięć tysięcy abonentów.

TKK debiutuje programem emitowanym raz w tygodniu, w soboty o 17.30 składający się z kilkunastominutowego serwisu informacyjno-publicystycznego, reklam oraz filmu. Po okresie wakacyjnym, od września, zostanie uruchomiona audycja w środę, ale

prawdopodobnie już w sierpniu ruszy koncert życzeń. Adresowane do bliskich i przyjaciół życzenia będzie można składać osobście.

W studiu TKK pracuje osiemnastu dziennikarzy plus pięciorosowy zespół montażystów i operatorów. Redaktorzy: Jolanta Bagdasarian, do którego na kilka chwil przed emisją pierwszego programu zwracamy się o wyłożenie swego crena. „Chciałbym – mówi naczelny – aby ludzie nas polubili. Pragniemy pokazać, że kochamy ludzi, dla których robimy program. Z kochamy miastem, w którym żyjemy.

Powodzenia.

(dan)



W czwartek po południu Wojciech Jaruzelski podpisywał swój list do kieleckiej katechizacji. Ze kwiatów, to jeden z wielu dowodów sympatii.

Fot. D. Gać

„Żądło” umorzone

Prokuratura Wojewódzka w Radomiu – z braku cech przestępstwa – umorzyła postępowanie w sprawie udziału Z. Łuczniak w udaremnieniu przemocy broni do Iraku. Postępowanie miało ustalić, czy aresztowani 10 marca we Frankfurcie Polacy wiedzieli o tym, iż certyfikat końcowego użytkownika został sfalszowany i że będąc przedmiotem transakcji broni ma być przekazana nie na Filipiny, tylko do Iraku. Śledztwo wykazało, że „Łuczniak” dopełnił wszelkich formalności, koniecznych przy handlu bronią. Ronald Hendron, posiadający koncesję na handel bronią, przedstawił dyrektora Zakładu Metalowych wyposażenie od rządu Filipin i certyfikat końcowego użytkownika, wystawiony przez filipińskie Ministerstwo Obrony Narodowej. Kontrakt mógł być zrealizowany po wydaniu – przez Centralny Zarząd Inżynierii Ministerstwa Współpracy z Zagranicą – pozwolenia na eksport broni z Polski i „Łuczniak” również takie pozwolenie otrzymał. Prokuratura nie stwierdziła niczego, co wskazywałoby, że podejrzani popełnili przestępstwo.

Z prośbą o „podejście energicznych stanów”, zmlęzających do uwniesienia zastępcy dyrektora Zakładu Metalowych „Łuczniak” Rajmunda Sewerda wrzucił się do młna. Krzysztof Szukalszewski wojewoda radomski – Jan Rejczak. (mika)

Wyrok w procesie fałszerzy dolarów Ręce ukarane

Sąd Wojewódzki w Kielcach ogłosił wczoraj wyrok w procesie przeciwko Wiesławowi F. i Ryszardowi K., oskarżonym o wyprodukowanie i puszczenie w obieg co najmniej 700 fałszywych banknotów 100- i 150-dolarowych. Sąd uzniósł obu oskarżonych winnymi popełnienia zarzucanych im czynów i skazał: Wiesława F. na 5 lat pozbawienia wolności, 4 lata pozbawienia praw obywatelskich i 10 mln zł grzywny, Ryszarda K. na 5 lat pozbawienia wolności, 5 lat pozbawienia praw publicznych i 15 mln zł grzywny. Wyrok nie jest jeszcze prawomocny.

W uzasadnieniu wyroku, sędzia Adam Kabinzki powiedział, że przestępstwo produkcji i rozpowszechniania fałszywych banknotów jest surowo karane we wszystkich krajach świata. Sąd musiał wziąć jednak pod uwagę, że działalność oskarżonych była tylko fragmentem „dolarowej” organizacji. Oskarżeni nie rozpowszechniali sami fałszywków i nie czepiali z tego zysku, nie znaleziono dowodów na ich, nagłe wzbogacenie się. Sąd w Kielcach ukarał jedynie ręce, a nie głowy

organizacji przestępczej zajmującej się fałszerstwem dolarów. Znamienne jest bowiem, że wszystkie zatrzymane fałszyfkaty, 567 banknotów 100- i 50-dolarowych zatrzymane były w bankach i kantorach całej Polski. Także równomierne rozprawienie świadków, w ocenie sądu, że sposób korbortu był dobrze zorganizowany. Fałszywkę, w opinii biegłych, były nie do rozpoznania dla laika, mógł je jednak rozpoznać fachowiec zajmujący się np. handlem dolarami. 295 świadków stwier-

dziło, że kupowało dolary od tzw. cinkciarzy, są to na ogół ludzie potrafiący odróżnić fałszywkę, a więc musiała istnieć grupa osób świadoma tego, że puszcza w obieg fałszyfkaty. Nie udało się ujawnić ani jednego zbryczy. Nie jest to przy padkowe, że osoby korbortujące zabdały o to, żeby nie rozpoznano ich w miejscu sprzedaży. Cały system korbortu nie był dziełem amatorów, musiała więc istnieć dobrze zorganizowana grupa przestępcza. Ładnie ci, że sprzedaż 567 banknotów 100-150-do-

larowych mieli 850 mln zł zysku. Nie z tych pieniędzy nie udało się odzyskać. Rola oskarżonych, sama produkcja fałszywek bez zrytu, jest jedynie fragmentem przestępstwa. Zatrzymaniu obu oskarżonych było sukcesem policzniczym, cala organizacja przestępcza istnieć dalej. Sąd wiedział o niej bardzo niewiele. W czasie rozprawy pojawiła się kwestia osoby „Małego Stasia”, fachowca od fotografii. W początkowym okresie istniał prawdopodobnie sponsor produkcji fałszywek. Tożsamość tych osób nie udało się ustalić. Na ławie oskarżonych nie zasiadli wszyscy zamieszani w tę sprawę.

Wysoki Sąd uchylił areszt tymczasowy zastosowany wobec Wiesława F. i zobowiązał go do stawiania się raz na dwa tygodnie w KRPP. Te decyzje sąd podjął z uwagi na stan zdrowia współmałżonki i dziecka oskarżonego oraz na trudną sytuację majątkową rodziny Wiesława F.

MARTYNA GŁĘBOCKA

W wywiadzie dla „Le Figaro” Prezydent o sytuacji w Polsce

Wielkonakładowy, prawicowy dziennik paryski „Le Figaro” opublikował wywiad z prezydentem Lechem Wałęsą. Prezydent wyraża w nim przekonanie, że Europie potrzebne są siły interwencyjne, które mogłyby działać energicznie, również środkami militarnymi, w wypadku każdorazowego zagrożenia granic, bowiem w Europie środkowej i wschodniej są one niesłychanie kruche. Lech Wałęsa podkreśla przy tym, iż warunkiem uniknięcia konfliktów jest przestrzeganie zasady nienaruszalności granic. Jego zdaniem, w tych czysto europejskich siłach powinien mieć swój wkład każdy kraj Europy środkowej i wschodniej, również Polska. Siły te – wyraża Lech Wałęsa – powinny powstać niezależnie od NATO i dysponować autonomią.

Jeśli chodzi o rozwiązanie konfliktu w Jugosławii, prezydent Wałęsa widzi tylko jedno wyjście: interwencję militarną ONZ.

Na pytanie o sytuację w Polsce L. Wałęsa wyjaśnia, że zmuszony był do zdymisjonowania rządu Jana Olszewskiego, bowiem podział polityczny stał się tak poważny, że zagroził bezpieczeństwu i normalnemu funkcjonowaniu kraju. Wyjaśnia też – w związku z zarzutami, iż mianował premierem polityka „czerwono-zielonego” – że nie chce odbudowy komunizmu w Polsce, ale jako człowiek odpowiedzialny za bezpieczeństwo kraju musi podejmować takie decyzje, które bezpieczeństwo to gwarantują. Samego premiera Pawła charakteryzuje

jako człowieka inteligentnego, bardzo doświadczonego i niekomunistę.

Odnosząc działania polskich polityków Lech Wałęsa mówi: „Nieszczęściem polityków było brak przygotowania ekonomicznego. Dotyczy to również mnie samego. Walczyliśmy z komunizmem, zdobyliśmy wolność, i myślimy, że dalej ma to prawo do rządzenia. Niektórzy polscy politycy uważają się za bohaterów. Ale w tak trudnej koniunkturze, jak nasza, są beznadziejni. Walczyli o to, aby utrzymać władzę”.

Zdaniem prezydenta, Zachód nie rozumie, że sytuacja w Polsce nie jest klasyczna, nie mamy stabilnego systemu, musimy być nieocześnie „budującymi i zarządzającymi”. „Dlatego – mówi – zarzucił mi się że jestem dyktatorem”.

Czy strajk na PKP?

Jedeli do 9 km. dyktacja generalna PKP nie zgodzi się na podwyższenie do wysokości 1,5 mln zł płacy minimalnej w tym przedsiębiorstwie oraz nie zaniecha zwolnień grupowych, to wykorzystane zostaną możliwości prawne protestu, za strajkiem generalnym włącznie. Uchwałę taką podjęło 3 km. w Warszawie na posiedzeniu rady sekcji Krajowej Kolei Państwowej „Solidarność”, z udziałem przewodniczącego związku Marka Krawczyńskiego.

Prezydent USA z wizytą w Polsce

W niedzielę, 5 lipca, przybędzie do Polski prezydent Stanów Zjednoczonych USA George Bush i weźmie udział – wspólnie z Lechem Wałęsą – w ceremonii złożenia, w bazylice archidiecejańskiej św. Jana w Warszawie, trumny z prochami Ignacego Jana Paderewskiego.

Uroczyste powitanie prezydenta USA i jego małżonki odbędzie

się na dziedzińcu Zamku Królewskiego. W jednej z sal zamkowych przewidziana jest rozmowa prezydenta z Lechem Wałęsą i Amerykańskie władze będą również spotkanie w szerszym gronie, które można oczekiwać – dotyczyć będzie zagadnień politycznych, a także spraw gospodarczych.

Prezydent Bush spotka się z prezesem Rady Ministrów.

Ciaśno i Płatek pozostaną w areszcie

W piątek, w siódmym i ostatnim dniu procesu przed przerwą wakacyjną, Sąd Wojewódzki w Warszawie postanowił nie uwzględnić wniosku obrony o zmianie zarzutów zabójczego wobec oskarżonych Wiesława Ciesiońskiego i Zenona Płatka i utrzymać w mocy arrest tymczasowy.

Zdaniem sądu, „dowody zebrane w śledztwie dostatecznie uzasadniają, że popełnili oni przestępstwa”. Z uwagi na wagę czynu inaczej trzeba ocenić zasadność stosowania aresztu wobec osoby

oskarżonej o występki, a inaczej, gdy zarzucano jej zbrodnię zagrożoną najwyższym wymiarem kary” – powiedział m.in. sędzia Jarosław Góról, uzasadniając decyzję sądu.

Naczas przerwy wakacyjnej akta procesowe wracają do prokuratury, gdzie wciąż się śledztwo m.in. w sprawie wyjaśnienia wszystkich okoliczności związanych z zabójstwem ks. Jerzego. Prokuratura przypuszcza, że udział w tym przestępstwie brały także inne osoby.

Podwyższenie najniższych wynagrodzeń

Najniższe wynagrodzenia pracowników zostały od 1 sierpnia br. podwyższone do 1,2 mln zł – poinformował w czwartek Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej.

W wydanym przez Biuro Prasowe MPiPS komunikacie stwierdza się, że poziom najniższych wynagrodzenia ustalany jest przy pomocy metody, przyjmującej za punkt odniesienia „rzeczywiste przeciętne wydatki na osobę w gospodarstwach o najniższych dochodach”.

Havel nie został prezydentem

Prezydent CSRF Václav Havel nie został w piątek wybrany przez Zgromadzenie Federacyjne ponownie na ten urząd. Havel poniekąd klęskę w obu izbach parlamentu.

Wizbulę Ludu, gdzie wymagana 60-procentowa większość tworzy 90 posłów, otrzymał 79 głosów. W siołachkiej części Izby Narodów za obecnym prezydentem opowiedziało się zaledwie 22 deputowa-

nym – podczas gdy wymagane minimum wyniosło 45. Wystarczające poparcie kandydatury Havla znalazła tylko czworoosobowa grupa Narodów (47 głosów, tj. o dwa więcej niż było potrzeba).

Jest to pierwszy z 14-letnich dziejach Ciercho-Słowacji przypadek, by parlament nie zdołał wybrać głowy państwa.

Finisz festiwalu

Deszcz i saksofonowy happening

W czwartek zakończył się Rock Festival. Na scenie wystąpiło dwadzieścia zespołów, które grały łącznie 16 godzin. W pierwszym dniu wystąpiły kapale konkursowe. Miały o co walczyć. Dum Dum z Szczecina zdobył nagrodę – sesję nagraniową i promocyjną Wokalistki grupy Hey – Kasia Nosowska, za niesamowitą głos i interpretację, dostała wzmianczą „Marshall”, gitarzystą zespołu Sai Chanell wygrał gitarę „Mayones”. Firma fonograficzna „Astoria Record” ufundowała dwie sesje nagraniowe, wydanie płyt i CD dla zespołów: Rembrandt Hias i Sai Chanell. Publiczność nagrodziła grupę Błękiny Nosorok, który jako jedyny z nagrodzonych śpiewał po polsku, co zresztą i duma zaznaczył wokalista przed koncertem.

Czwartkowa impreza przyciągnęła niewiele publiczności. Najpierw wystąpił zwycięzca konkursu, dając kilkudziesięciominutowe koncerty. Publiczność w tym czasie zajmowała się bardziej konsumpcją niż zabawą. Zresztą do koncertu nie czas było być festiwalu i chęci do czegoś więcej. Żywe reakcje wyzłościły tylko Czerwotekker i z to grzup skłótn, którzy w podziękowaniu dla Ani Orthodex, która jak się przynajmniej kupiła in przed koncertem kieszonkowego ogorka, skłanili przez cały ich program.

Wokalista Deszcz – Piotr Stanek wyśmiał publiczność wrzeszcząc za sceny, że nadają się jedynie na festiwal muzyki chłondkowej. Pierwszą kapelę pozakonkursową była grupa Walk Away za swoim instrumentalnym programem.

Nieźle zaprezentowały się kilkuletnie kapale: wspomniany już Dekret oraz Kramer. Niestety koncert Dekretu został przerwany przez nagłą ulewę, która zmusiła do ucieczki publiczność i muzyków. Sytuacja nie przeżyła się jedynie w grupie Deszcz, który urządził sobie jako, prywatny happening, grając na saksofonie w strugach deszczu.

Niespodziewana nawałnica nie pozwoliła zagrać Oddziałowi Znakomitemu. Muzycy byli rozczarowani, tym bardziej że po długiej przerwie w koncertach, naprawdę chcieli grać.

Festiwal zakończył się. Czy odbędzie się w przyszłym roku? Nie wiadomo. Nie wiadomo, czy zastąpią go na zbliżającą, zbudowaną na sobie i życiu publiczność.

EDYTA JURCZEWSKA

„Tama tamie” – policja w akcji

W piątek rano 5-osobowa grupa uczestników akcji „Tama tamie” zrezygnowała na widok funkcjonariuszy policji z kolejnej próby zablockowania drogi na terenie budowy. Ok. 11.30 policja wyprowadziła z miejscostanowisk i akcji z zajętych przez młodzież nielegalnie, nie zamieszkałych wili „Basia” i „Basia 2”.

W nowotarskim szpitalu nadal przebywają ofiary czwartkowego wypadku, kiedy ciężarówka przejechała 2 uczestników blokady:

17-letnia Katarzyna Makiewicz ze Świnoujścia i jeden z liderów ruchu „Wolność i Pokój” – Adam Borylski z Krakowa. A. Borylski przeszedł skomplikowaną operację. W wypadku doznał m.in. złamania kręgosłupa. Nie ma pewności, czy odzyska pełną sprawność ruchową.

Komenda Rejonowa Policji w Nowym Targu prowadzi pod nadzorem Prokuratury Rejonowej, śledztwo w sprawie czwartkowego zajścia na terenie budowy zapory.

Francuzi w Wysokiej

We wsi Wysoka k. Szydłowa odświeżono tablicę pamiątkową ku czci żołnierzy francuskich, którzy w ramach zaciągu polskowego sprowadzili do Polski rok Stanisław Leszczyński. Człowiek z nich poległ w latach 1708-1738, niektórzy zostali pochowani w tej właśnie miejscowości. Nieliczni pozostali w Polsce. Od nich właśnie – jak podają źródła historyczne – wywodzi się popularny w okolicach Szydłowa ród Malmonów. Oni to ufundowali tablicę pamiątkową, którą umieszczono na przykościelnym murze.

W uroczystości zorganizowa-

nej staraniem Francuskiego Towarzystwa Narodowo-Kulturalnego, któremu przewodniczył Andrzej Malmon, uczestniczył konsul generalny Republiki Francuskiej w Polsce Didier Destrema. (woj) Didier Destrema spotkał się z wojewodą radomskim Janem Rejczykiem. Konsul zaproponował pomoc w nawiązaniu kontaktów między regionem a wybranym departamentem Republiki Francuskiej. Wojewoda, ze swej strony, poinformował o już podjętej współpracy polsko-francuskiej miast i gmin woj. radomskiego. (nka)

* W Górnie 2 bm. o godzinie 17 Dorota S. (lat 19) kierując „położonym” zjechała nagle z jezdni na pobocze drogi potrącając idących Danutę G. (lat 38) i Tadeusza G. (lat 37), którzy doznali obrażeń ciała.

* W Kielcach przy ul. Sienkiewicza 6, w siedzibie PKO, 2 bm. Ireneusz O. (lat 31) na podstawie sforsowania kładek oszczędnościowych wyłudził w kasie 700 tys. zł. oraz usiłował wyłudzić dalsze 800 tys. zł. Oszustka schwytała policja i osadziła w areszcie.

* W Kielcach przy ul. Zagórskiej w nocy na 2 bm. z garażu Jana S. skradziono samochód „opel kadett” (nr rej. KEC 8551).

się Mirosław Ci Tadeusz S. Skradłigi gitarę, sprzęt sportowy, encyklopedię oraz kasetę magnetofonową o łącznej wartości 3,5 mln zł. Sprawców kradzieży zatrzymał patrol policji z Głowaczowa, przy pomocy mieszczków Augustowa, Mirosława C. i Tadeusza S. osadzono w areszcie.

* W czasie kłótni w Wileńcu 15-letni Arnold P., wychowanek Państwowego Doma Dziecka w Solcu. Miłośnik poszukiwał nie wywołano zwłok. (nka)

**Słowo
Ludu**

Redaguje kolegium: Krzysztof FALKIEWICZ – redaktor naczelny (tel. 424-80), Andrzej ZALUSKI (tel. 459-19), Zbigniew NOSAL (tel. 447-25), Zdzisław red. naczelny, Grzegorz ŚCIBIAŃSKI – sekretarz redakcji (tel. 459-19), Jolanta MAJECKA, Elżbieta WIKŁO, Cezary JASTRZEBSKI, Jerzy Kozera, Marek MACIAGOWSKI, Bożena DOBRZYŃSKA (kierownik oddziału w Radomiu).
Adres redakcji: 25-520 Kielce 15 skrytka pocztowa 47, ul. Targowa 18, fax 46979. Publikacja: tel. 472-51, 501-83, działy informacji 443-45, 472-55, 422-63, sportu 526-36, dział kulturalny i czytelni 501-83. BIURO OGŁOSZEŃ: 448-58. REDAKCJA W RADOMIU: 26-800 Radom, ul. Żeromskiego 65, tel. 237-38, 290-64, fax 281-60.
Wydawca: EXBUD-13 „Wydawnictwo” sp. z o.o., Kielce, ul. Targowa 18. Druk: EXBUD-13 sp. z o.o., Kielce, ul. Górna 21.

Redaktor wydania
Marek Maciągowski

Po spotkaniu z prezydentem Geremek oświadcza :

Misja Pawlaka uległa wyczerpaniu

Po płatkowych rozmowach w Sejmie, prezydenta RP Lecha Wałęsę z przedstawicielami „trójki”, przewodniczącą KP - UD, Bronisławą Geremek powiedziała, że misja premiera Waldemara Pawlaka „uległa wyczerpaniu”. Takie stanowisko „trójki” przekazała prezydentowi.

Przed spotkaniem prezydent powiadomił dziennikarów, iż spdzi, że nie rozstrzygnięto jeszcze „kuku spraw”. Na pytanie, czy uważa, że porozumienie premiera Waldemara Pawlaka z małą kucią jest jeszcze możliwe i czy będzie wspierał porozumienie, prezydent powiedział: „Muszę się przyjrzeć, która koncepcja jest

najlepsza. Jedną z dobrych koncepcji jest premier Pawlak i koncepcja ta można by uruchomić”. Wałęsa oświadczył, że Polscy są najszybciej potrzebni przez rząd, by - jak powiedział - „rozwiązać problemy, których mamy bardzo dużo”.

Opuszczając Sejm Lech Wałęsa, pytany o ewentualne decyzje dotyczące misji premiera Pawlaka, powiedział, że „Wszystko będzie w swoim czasie, a tego czasu się nie nudzi”.

„W czwartek premier nie kontynuował rozmów z „trójką”, a był dziennikarom Geremek. Uważamy, że zwrócił te rozmowy w tej sytuacji uciążliwym, iż misja Waldemara Pawlaka uległa

wyczerpaniu. Wyrażaliśmy nadzieję, że prezydent w interesie państwa uczyni wszystko, żeby nie przedłużać się sytuacja prowizoryczna. Prezydent przyjął nasze stanowisko ze zrozumieniem” - dodał.

Pytany o dalszy rozwój wydarzeń przewodniczący KP-UD stwierdził: „W tej chwili jest czas na działania wewnątrz parlamentu i w dziedzinie w nich uczestniczących”. Zdaniem „trójki” powinien powstać rząd większościowy, który będzie realizował „program europejskiej przemiany w Polsce, rozsądnej i racjonalnej reformy i którego członkowie i szef będą współpracować z prezydentem”.

W rocznicę pogromu Jeśli nawet to była prowokacja...

4 lipca 1946 roku obrósł mitami. Mity zastępują wiedzy, gdy jej nie ma. Kielecki pogrom Żydów od początku był owiany tajemnicą, a interpretacja wydarzeń i komentarz do nich zastępowały informacje o faktach, przyczynach i przebiegu tragedii, a więc przysłały prawdę. Przez dziesięciolecia i stan ten bez większych zmian utrzymuje się po dzień dzisiejszy - pogrom w powstającej świadomości funkcjonuje jako element, wyrafowana prowokacja. Kłopotliwiec o nim się wypowiada, prowokację musiał przysłać. Jednak jeśli parę osób mówi to samo, nie musi to tego samego oznaczać.

Gomulka za wydarzenia w Kielcach oskarżał reakcję Andersa i Mikojajewa, użył słowa „mijał” z listu UR, moskiewskich kłamstw NKWD, PPR-owskiej inspiracji, pojawiały się opinie, że to Watykan, znana jest hipoteza, że to sam Żydzi, syjonści, wywołali tragedię wydarzeń, które przyniosły śmierć ponad czterdziestu Żydom. Stara zasada mówi, ciał proste scelus, is fecit. Ten popełnił zbrodnię, komu ona przyniosła korzyść. Zwolennicy poszczególnych hipotez

tez promować liczne przesłanki, by przeformować swój punkt widzenia. Niekiedy mogą to być spekulacje baroko sugestywne. Przesłanki i spekulacje. Nie da się bowiem udowodnić, że to była prowokacja. Potwierdza to prof. Krystyna Kersten w szerokim szkicu na temat pogromu zamieszczonym w ostatnio wydanej książce „Polscy, Żydzi, komunizm”. Chyba, żeby pojęcie prowokacji nieco poszerzyć i uznać, że zachowanie władzy podczas wydarzeń, dopuszczenie do wielkiego rozlewu krwi było działaniem świadomym, wyrachowanym, a więc prowokacją. Zauważ, władza wykazała zastanawiającą nieporadność.

Poszliśmy dyktant: była to, nie była prowokacja. I przywołujemy głos Artura Sandera, który mówił: Jeśli nawet, to abyś udala, oprócz prowokatorów muszą się znaleźć ludzie, którzy dadzą się sprokować.

Dlaczego znalazło się ich tak wielu? Dlaczego tak wielu ludzi dawało okrutną śmierć innym? W jakich warunkach sumień trzeba szukać odpowiedzi na to pytanie?

JERZY DANIEL

Prosto z Wiejskiej

Między misją a dymisją

No i rządu nadal nie ma. Jeszcze do wczoraj prezydent twierdził, że nikt inny prócz Waldemara Pawlaka nie ma szans. W parlamencie ugrupowania nawzajem się zwalczały, wykorzystując po temu każdą nadarzającą się okazję. Te tzw. elity polityczne niezdolne są do utworzenia spójnego programu działania, niezdolne są do przedłożenia interesu kraju nad swoje. A to skutkuje się złotem na Warszawę „Samobrony” Leppera. A to „Solidarności” Włocławek „Moralickiego” zapowiada demonstrację podczas wizyty prezydenta Busha.

W Sejmie - przy pustych ławach - toczy się nierazowa debata o to o monopolu politycznym, a to o ratyfikacji układu europejskiego. Jak na razie, żaden z podejmowanych podczas tego posiedzenia tematów nie może się zakończyć formułą: „Sejm uchwalił”, bo - jak się okazało - nie ma go.

A w kuluarnach, na korytarzach sejmowych toczy się rozmowy. W piątkowe popołudnie drzwi gabinetu prezydenckiego oblegali dziennikarze. W środku - prezydent wraz z „trójką” zastanawiali się nad tym, co dalej. Prezydent opuścił gmach Sejmu, a pos. Bronisław Geremek z UD powiedział dziennikarzom, że jego zdaniem misja Pawlaka wygasała. Prezydent przyznał, że nie ma szans. Przechodząc korytarz dziennikarskiej, pos. Jan Rulewski z „Solidarności” zauważył pół żartem

pół serio: „Co się tak tłoczyło wokół prezydenta? To jest nieporozumienie. W piątek rano korytarz krąży żart: będziemy mieli p.o. premiera na niedzielę, czyli na dzień wizyty Busha. Będzie nim Andrzej Olechowski. Dobra prewencja, znajomością języków obcych. P.o. na schwał: Czy misja Pawlaka dobiega końca? Czy może będzie próbował przedstawić tzw. rząd autorski, bez zaangażowania.

W piątek rano rzecznik prezydenta Andrzej Drzyński powiedział dziennikarzom: Demokracja musi mieć swój czas, musimy się uczyć słuchać wzajemnie. Jak długo jeszcze będzie trwało ta nauka?

W sobotę - dalszy ciąg sejmowych zabiegów. Ale kolejny dzień znaków zapłania.

RYSZARDA KAZIMIERSKA

Macierewicz przed Trybunałem?

Tylko w okoliczności - mówi pos. Edward Rzepka

Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej, której przewodniczący poseł z listy kieleckiej mł. Edward Rzepka (nie zrzeszony), ma pełne ręce roboty. Jeszcze trochę i nastąpi finał afery alkoholowej, która zakończyła się na rozprawie przed Trybunałem Stanu. A to już zanosi się na następną sprawę. W kuluarnach sejmowych słyszy się, że nadzwyczajna komisja do zbadaania realizacji uchwały lustracyjnej ma zamiar złożyć wniosek o postawienie byłego ministra spraw wewnętrznych Antoniego Macierewicza przed trybunałem.

Przy okazji nowelizacji ustawy

o Trybunał Stanu pos. Edward Rzepka powiedział:

„Po 10 latach niefunkcjonalności ustawy o Trybunał Stanu, który byłby obserwowany jakby tendencją odwrotną. Nieodrobie by się stało, gdyż stawianie ministrów lub byłych ministrów przed Trybunał Stanu stało się jakąś dominującą formą wyrażania dezaprobaty dla ich działań na tych stanowiskach. To powinien być środek wyjątkowy. Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej nie uchyla się od pracy i ma jej pracy po. Ale rzeczywistość w składach trybunałów ostatnio wzniosła wniosek dając się czasem dostrzec pewną tendencję polityczną. Chcielibyśmy za wszelką cenę tego uniknąć.” (rys)



„Samobrona” idzie na Warszawę

Po piątkowym spotkaniu z komendantem głównym policji Zbigniewem Smolarkiem, przewodniczącym Związku Zawodowego Ratowników „Samobrona” Andrzej Lepper stwierdził: „Wobec uniemożliwienia przez policję marszu kolumny „Samobrony” na Warszawę ich uczestnicy poszli na miejsce zatrzymania. Podkreślił jednak: „Idziemy do tego, żeby przyjechać do Warszawy”.

Szkiełkiem i okiem

Dziękuję, wszyscy zdrowi...

W drodze do Europy mamy wiele czasu pokonać Włochów. W ilości rządów, liczonych statystycznie, przetrwać roczną. Tam powstał, pod kierownictwem socjalisty, już pięćdziesiąty pierwszy od czasu ustanowienia republiki. My, w ciągu trzech lat mamy już szóstego premiera. Oraz że nie wspomnę, gdy tu liczenie jest praktycznie niemożliwe...

No bo jak liczyć. Konstytucyjnie, to znaczy decyzja parlamentu rząd jest, gdy postawie za zdecydowali, iż obecna ekipa ma pełnić (mimo odwołania w noc z 4 na 5 czerwca) swe obowiązki do czasu powołania nowej. Premier Pawlak, zgodnie ze swoim prawem i pragmatyzmem, wogóle, żeby szef rządu mógł pracować z lojalnymi, gwarantującymi wypełnienie podstawowych obowiązków sterowania państwem ludźmi, dokonał pewnych zmian. Najważniejsze zatwierdził demokratycznie, demokratyczny Sejm.

Nie obyło się bez tradycyjnej polki, rejtanowskich gestów, powtarzania treści do dziś. Przez byłych ministrów i ich partynkację kamery. Zresztą, nawet z udziałem pięćdziesiąty pierwszy, kontrdąs do nocy i oświadczeń trwa nadal... Ale pylvanie - jest rząd czy go nie ma - nadal aktualne, i nie praktycznie nie jest na to w stanie odpowiedzieć. Nie udało się, przez ponad miesiąc prowadzone negocjacje, próby skłonięcia w przeciwnych układach personalnych rozmówców kolumny i kolumny.

Z pozoru jest to dziwne i niezrozumiałe. Polski part polityczny budzi nam zdziwienie i głośno śmieje u szanujących się narodów. Śmiech i dźwięki. A przecież odpowiedź jest prosta. Takie właśnie sytuacja odpowiada wszystkim. Wycię, wygrywa na niej jednoznacznie władnie ci, którzy przeciwko premierowi Pawlakowi najbardziej gardują. Od PC po ZChN, od

Słusza do Janowskiego. W każdej innej sytuacji przegrany.

Rachunek oczyszczenia. Jeśli powstanie nowa koalicja bez tzw. piątki ministerialnej stołu, prawdopodobnie na drugo, muszą opuścić ławicę narazie tej partii.

Kto w tej sytuacji będzie chciał zmienić polski status quo? Jeśli myślimy w swoich zastanych gabinetach - udało się zapalczyć tyle, po co nowy rząd? Stracimy wszystko, albo zyskamy niewiele. A sprawy kraju, opinia zagraniczna, gospodarka, bezrobocie, drożyzna z dnia na dzień chleje, kolejni po benzynę, brak mieszkań? Przecież to nie są do opanowania, od stu lat zjawiska w dziesiątkach krajów. Tamte się nie zawalają, ważne są nasze krzesła. Pokojem je kilkunastu zwanym programem na własny użytek. A co w Polsce? Dziękuję, wszyscy zdrowi...

WŁADYSŁAW GRABKA

Firma WRIGLEY poszukuje przedstawiciela (dealera). Wysokie wynagrodzenie. Niezbędny samochód.

Oferty zgłaszać: Jacek Dziubiński, ul. Tumidajskiego 18/59, Lublin, tel. 081/73-43-03.

Sprzedam sprzętarkę, maszynę stolarską, tanio. Skarżysko, 513-319.

Zatrudnię ekspedientki z praktyką do sklepu spożywczego. Kielce, 61-29-65.

OGŁOSZENIA DROBIE

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM uszkodzone Jada samara (1991), konie (1990), Ford ascor (1987), fiat (1981), volvo 740 (1988), fiat uno (1991), volkswagen golf (1988), fiat (1981), kielce, 66-36-75.

SPRZEDAM maszynę do wykiwania mł, maszynę do wyrobu wstę cukrowej, zgrzewarkę do folii, kielce, 115-68-136.

BIATKA ogrodnicza, kielce, 61-07-60 wewn. 153, 61-131 13546/g.

SPRZEDAM okładzinę 2,20 ha, kielce, 523-67, 13521/g.

SPRZEDAM eternit, kielce, 200 sztuk - tania, kielce, 11-08-17, po 20, 14594/g.

BULLTERIER yodowodowy Radom, tel. 297-87, 8334/r.

SPRZEDAM okładzinę tania cegły K-2 kielce, 523-18, 14617/g.

TANIO sprzedam autobusy Jelcz PR 110, "autosan H2-21", Górno 150C, tel. 23, 14345/g.

CEKAWIA odzież francuska 85 tył/kg. Wady czyste odzienie damskie, kielce, ul. Partyzanów 16, od 10, 13994/g.

PRACA

ZAPRASZAM do zbioru porzeczki od 5 lipca. Wola Kopcewa 974, autobus 38, 14520/g.

SPÓŁKA zatrudni murarzy: Praca w Warszawie od zaraz. Kielce, 66-2037, 14291/g.

RÓŻNE

WYCZASY - Kolobrzeg - osobowozu 100,000 zł, dowolna ilość dni, "Inter-Koda", ul. Żeromskiego 30, tel. 441-84 od 9 do 16, 15154/g.

PRACOWNIA protetyczna - ekspresowa naprawa protez. Kielce - Białogon, al. Górników Szkołażkowskich 15, 13727/g.

LEGENDA Białostok, biurotopiarni profesor Christian PONCER, tel. 7121 pica przy Zagrońcu 177, w godz. 9-12. W sierpniu ul. 104460/g.

HOLANDIA - gdańskie - garaże, kielce, 31-83-16, 14244/g. KOLCOWIE dla najmłodszych w Amielowie, "ABEX", kielce, 426-91, 14308/g.

NAJTAŃSZE wczasy - Kolobrzeg "ABEX", kielce, 426-91, 14310/g.

SPRZEDAM działkę rekreacyjną w Sukowie (Piaskowa - Podmazarz). Do wynajęcia 150 m na nurkowisko, cicha okolica, kielce, 61-83-27, 14269/g.

LOWARD - udziału polskiego (złoto, monety, sztabki, obciążenie). Kartanówka, kielce, 61-83-27, 14299/g.

OGŁOSZENIA w Słowniku - Słownik "ABEX", kielce, 426-91, 14310/g.

STELLA Suchedniów, Dom Towarowy, tel. 88 Ryż - autobus (wideo, napoje) w czwartki, Białe Kielce, 446-48, 446-28, Skarżysko 512-554, 514-114, 538-498, Białe Żółty 405, 20384/g.

UNIEWAŻNIAJ się pisząc o traci. Wzrostu 29 w dniu 29.09.92 o treści: "Biuro Ekspertów i Technicznej Aktywności, Białe Żółty 405, 20384/g.

UNIEWAŻNIAJ się pisząc o traci. Wzrostu 29 w dniu 29.09.92 o treści: "Biuro Ekspertów i Technicznej Aktywności, Białe Żółty 405, 20384/g.

UNIEWAŻNIAJ się pisząc o traci. Wzrostu 29 w dniu 29.09.92 o treści: "Biuro Ekspertów i Technicznej Aktywności, Białe Żółty 405, 20384/g.

UNIEWAŻNIAJ się pisząc o traci. Wzrostu 29 w dniu 29.09.92 o treści: "Biuro Ekspertów i Technicznej Aktywności, Białe Żółty 405, 20384/g.

UNIEWAŻNIAJ się pisząc o traci. Wzrostu 29 w dniu 29.09.92 o treści: "Biuro Ekspertów i Technicznej Aktywności, Białe Żółty 405, 20384/g.

UNIEWAŻNIAJ się pisząc o traci. Wzrostu 29 w dniu 29.09.92 o treści: "Biuro Ekspertów i Technicznej Aktywności, Białe Żółty 405, 20384/g.

UNIEWAŻNIAJ się pisząc o traci. Wzrostu 29 w dniu 29.09.92 o treści: "Biuro Ekspertów i Technicznej Aktywności, Białe Żółty 405, 20384/g.

UNIEWAŻNIAJ się pisząc o traci. Wzrostu 29 w dniu 29.09.92 o treści: "Biuro Ekspertów i Technicznej Aktywności, Białe Żółty 405, 20384/g.

UNIEWAŻNIAJ się pisząc o traci. Wzrostu 29 w dniu 29.09.92 o treści: "Biuro Ekspertów i Technicznej Aktywności, Białe Żółty 405, 20384/g.

UNIEWAŻNIAJ się pisząc o traci. Wzrostu 29 w dniu 29.09.92 o treści: "Biuro Ekspertów i Technicznej Aktywności, Białe Żółty 405, 20384/g.

UNIEWAŻNIAJ się pisząc o traci. Wzrostu 29 w dniu 29.09.92 o treści: "Biuro Ekspertów i Technicznej Aktywności, Białe Żółty 405, 20384/g.

UNIEWAŻNIAJ się pisząc o traci. Wzrostu 29 w dniu 29.09.92 o treści: "Biuro Ekspertów i Technicznej Aktywności, Białe Żółty 405, 20384/g.

UNIEWAŻNIAJ się pisząc o traci. Wzrostu 29 w dniu 29.09.92 o treści: "Biuro Ekspertów i Technicznej Aktywności, Białe Żółty 405, 20384/g.

UNIEWAŻNIAJ się pisząc o traci. Wzrostu 29 w dniu 29.09.92 o treści: "Biuro Ekspertów i Technicznej Aktywności, Białe Żółty 405, 20384/g.

UNIEWAŻNIAJ się pisząc o traci. Wzrostu 29 w dniu 29.09.92 o treści: "Biuro Ekspertów i Technicznej Aktywności, Białe Żółty 405, 20384/g.

UNIEWAŻNIAJ się pisząc o traci. Wzrostu 29 w dniu 29.09.92 o treści: "Biuro Ekspertów i Technicznej Aktywności, Białe Żółty 405, 20384/g.

UNIEWAŻNIAJ się pisząc o traci. Wzrostu 29 w dniu 29.09.92 o treści: "Biuro Ekspertów i Technicznej Aktywności, Białe Żółty 405, 20384/g.

UNIEWAŻNIAJ się pisząc o traci. Wzrostu 29 w dniu 29.09.92 o treści: "Biuro Ekspertów i Technicznej Aktywności, Białe Żółty 405, 20384/g.

UNIEWAŻNIAJ się pisząc o traci. Wzrostu 29 w dniu 29.09.92 o treści: "Biuro Ekspertów i Technicznej Aktywności, Białe Żółty 405, 20384/g.

UNIEWAŻNIAJ się pisząc o traci. Wzrostu 29 w dniu 29.09.92 o treści: "Biuro Ekspertów i Technicznej Aktywności, Białe Żółty 405, 20384/g.

UNIEWAŻNIAJ się pisząc o traci. Wzrostu 29 w dniu 29.09.92 o treści: "Biuro Ekspertów i Technicznej Aktywności, Białe Żółty 405, 20384/g.

UNIEWAŻNIAJ się pisząc o traci. Wzrostu 29 w dniu 29.09.92 o treści: "Biuro Ekspertów i Technicznej Aktywności, Białe Żółty 405, 20384/g.

UNIEWAŻNIAJ się pisząc o traci. Wzrostu 29 w dniu 29.09.92 o treści: "Biuro Ekspertów i Technicznej Aktywności, Białe Żółty 405, 20384/g.

UNIEWAŻNIAJ się pisząc o traci. Wzrostu 29 w dniu 29.09.92 o treści: "Biuro Ekspertów i Technicznej Aktywności, Białe Żółty 405, 20384/g.

UNIEWAŻNIAJ się pisząc o traci. Wzrostu 29 w dniu 29.09.92 o treści: "Biuro Ekspertów i Technicznej Aktywności, Białe Żółty 405, 20384/g.

UNIEWAŻNIAJ się pisząc o traci. Wzrostu 29 w dniu 29.09.92 o treści: "Biuro Ekspertów i Technicznej Aktywności, Białe Żółty 405, 20384/g.

UNIEWAŻNIAJ się pisząc o traci. Wzrostu 29 w dniu 29.09.92 o treści: "Biuro Ekspertów i Technicznej Aktywności, Białe Żółty 405, 20384/g.

UNIEWAŻNIAJ się pisząc o traci. Wzrostu 29 w dniu 29.09.92 o treści: "Biuro Ekspertów i Technicznej Aktywności, Białe Żółty 405, 20384/g.

UNIEWAŻNIAJ się pisząc o traci. Wzrostu 29 w dniu 29.09.92 o treści: "Biuro Ekspertów i Technicznej Aktywności, Białe Żółty 405, 20384/g.

ŻALUZJE - gwarancja, kielce, 31-27-47, 287-89, 13908/g.

SZYLDY, reklamy - tania, kielce, 66-29-08, 40/r.

TARSTOWANIE, malowanie, kielce, 536-04, 12766/g.

SPRZEDAŻ - "poloneza" (84 r.), 66-11-10, 14610/g.

SPRZEDAM przycięsę babową, kielce, 61-05-37, 14629/g.

KURPE przycięsę, kielce, 61-88-36, 14643/g.

ZATRUDNIŁ operatora koparko-żnięcin, chętnie rekrutację, kielce, tel. 236, 14642/g.

"AUDIO 80" 20 (89), kielce, 61-18-98, 14610/g.

"PANASONIC" 29 cal sprzedam, kielce, 31-78-12, 14685/g.

ZATRUDNIŁ fryzjera damsko-męskiego (proszę), kielce, 31-23-35, 14684/g.

SPRZEDAM "poloneza" (86 r.), kielce, 32-57-71, 14610/g.

SPRZEDAM "poloneza", kielce, 88, kielce, 31-48-78, 14608/g.

SPRZEDAM M-3, kielce, 32-22-84, po 15, 14614/g.

SPRZEDAM działkę budowlaną w Radlinie, kielce, 56-234, 14592/g.

"TAPETOWANIE, malowanie, rachunki", kielce, 21-882, 14614/g.

"1267" (88) z nadwoziem (88, "mercedes" blizak 407 (79), plim, tel. 151-72, 14605/g.

SPRZEDAM "poloneza" (86 r.), kielce, 32-57-71, 14610/g.

SPRZEDAM "poloneza", kielce, 88, kielce, 31-48-78, 14608/g.

SPRZEDAM M-3, kielce, 32-22-84, po 15, 14614/g.

SPRZEDAM działkę budowlaną w Radlinie, kielce, 56-234, 14592/g.

"TAPETOWANIE, malowanie, rachunki", kielce, 21-882, 14614/g.

"1267" (88) z nadwoziem (88, "mercedes" blizak 407 (79), plim, tel. 151-72, 14605/g.

SPRZEDAM "poloneza" (86 r.), kielce, 32-57-71, 14610/g.

SPRZEDAM "poloneza", kielce, 88, kielce, 31-48-78, 14608/g.

SPRZEDAM M-3, kielce, 32-22-84, po 15, 14614/g.

SPRZEDAM działkę budowlaną w Radlinie, kielce, 56-234, 14592/g.

"TAPETOWANIE, malowanie, rachunki", kielce, 21-882, 14614/g.

"1267" (88) z nadwoziem (88, "mercedes" blizak 407 (79), plim, tel. 151-72, 14605/g.

SPRZEDAM "poloneza" (86 r.), kielce, 32-57-71, 14610/g.

SPRZEDAM "poloneza", kielce, 88, kielce, 31-48-78, 14608/g.

SPRZEDAM M-3, kielce, 32-22-84, po 15, 14614/g.

SPRZEDAM działkę budowlaną w Radlinie, kielce, 56-234, 14592/g.

"TAPETOWANIE, malowanie, rachunki", kielce, 21-882, 14614/g.

"1267" (88) z nadwoziem (88, "mercedes" blizak 407 (79), plim, tel. 151-72, 14605/g.

SPRZEDAM "poloneza" (86 r.), kielce, 32-57-71, 14610/g.

SPRZEDAM "poloneza", kielce, 88, kielce, 31-48-78, 14608/g.

"JIATA 126p" (84 r.), kielce, 31-42-65, 14610/g.

SZPIERKIE do lakieru z walek iemy, 15-13-91, 14622/g.

ROBOTY remontowo-budowlane, wykonywanie, transport wywózki, kielce, 314-323, po 20, 14618/g.

SPRZEDAM "poloneza" (84 r.), 66-11-10, 14610/g.

SPRZEDAM przycięsę babową, kielce, 61-05-37, 14629/g.

KURPE przycięsę, kielce, 61-88-36, 14643/g.

ZATRUDNIŁ operatora koparko-żnięcin, chętnie rekrutację, kielce, tel. 236, 14642/g.

"AUDIO 80" 20 (89), kielce, 61-18-98, 14610/g.

"PANASONIC" 29 cal sprzedam, kielce, 31-78-12, 14685/g.

ZATRUDNIŁ fryzjera damsko-męskiego (proszę), kielce, 31-23-35, 14684/g.

SPRZEDAM "poloneza" (86 r.), kielce, 32-57-71, 14610/g.

SPRZEDAM "poloneza", kielce, 88, kielce, 31-48-78, 14608/g.

SPRZEDAM M-3, kielce, 32-22-84, po 15, 14614/g.

SPRZEDAM działkę budowlaną w Radlinie, kielce, 56-234, 14592/g.

"TAPETOWANIE, malowanie, rachunki", kielce, 21-882, 14614/g.

"1267" (88) z nadwoziem (88, "mercedes" blizak 407 (79), plim, tel. 151-72, 14605/g.

SPRZEDAM "poloneza" (86 r.), kielce, 32-57-71, 14610/g.

SPRZEDAM "poloneza", kielce, 88, kielce, 31-48-78, 14608/g.

SPRZEDAM M-3, kielce, 32-22-84, po 15, 14614/g.

SPRZEDAM działkę budowlaną w Radlinie, kielce, 56-234, 14592/g.

"TAPETOWANIE, malowanie, rachunki", kielce, 21-882, 14614/g.

"1267" (88) z nadwoziem (88, "mercedes" blizak 407 (79), plim, tel. 151-72, 14605/g.

SPRZEDAM "poloneza" (86 r.), kielce, 32-57-71, 14610/g.

SPRZEDAM "poloneza", kielce, 88, kielce, 31-48-78, 14608/g.

SPRZEDAM M-3, kielce, 32-22-84, po 15, 14614/g.

SPRZEDAM działkę budowlaną w Radlinie, kielce, 56-234, 14592/g.

"TAPETOWANIE, malowanie, rachunki", kielce, 21-882, 14614/g.

"1267" (88) z nadwoziem (88, "mercedes" blizak 407 (79), plim, tel. 151-72, 14605/g.

SPRZEDAM "poloneza" (86 r.), kielce, 32-57-71, 14610/g.

SPRZEDAM "poloneza", kielce, 88, kielce, 31-48-78, 14608/g.

SPRZEDAM M-3, kielce, 32-22-84, po 15, 14614/g.

SPRZEDAM działkę budowlaną w Radlinie, kielce, 56-234, 14592/g.

"TAPETOWANIE, malowanie, rachunki", kielce, 21-882, 14614/g.

"1267" (88) z nadwoziem (88, "mercedes" blizak 407 (79), plim, tel. 151-72, 14605/g.

SPRZEDAM "poloneza" (86 r.), kielce, 32-57-71, 14610/g.

SPRZEDAM "poloneza", kielce, 88, kielce, 31-48-78, 14608/g.

POTRZEBNO do zbioru porzeczki, Radom, 10-52-16, 8346/r.

Z POWODU wyjazdu sprzedam tv "panasonic" 26 cali, lodówkę-zamrażarkę 350 l, pralkę, jama 658 3007, stację dysków "oceanic" do C64, kielce, 31-50-06, 14647/g.

SPRZEDAM działkę budowlaną 56-234, kielce, 667-559, 14656/g.

SILNIK, skrzynię biegów, Renault 4, używana elektryczną suszarkę do białej tkaniny, kielce, 31-99-99, 14708/g.

"STARA 200" chłodnia, "poloneza", nowop 171, kielce, 61-29-46, 14707/g.

KURPE przycięsę, sprzedam, doraźnie, kielce, 61-88-36, 14643/g.

POSZUKAM dostawcy samochodów, prawo jazdy, ciekawych propozycji. Orla 14709, SŁ. Kielce, 14709/g.

SPRZEDAM działkę budowlaną 56-234, kielce, 667-559, 14656/g.

SILNIK, skrzynię biegów, Renault 4, używana elektryczną suszarkę do białej tkaniny, kielce, 31-99-99, 14708/g.

"STARA 200" chłodnia, "poloneza", nowop 171, kielce, 61-29-46, 14707/g.

KURPE przycięsę, sprzedam, doraźnie, kielce, 61-88-36, 14643/g.

POSZUKAM dostawcy samochodów, prawo jazdy, ciekawych propozycji. Orla 14709, SŁ. Kielce, 14709/g.

SPRZEDAM działkę budowlaną 56-234, kielce, 667-559, 14656/g.

SILNIK, skrzynię biegów, Renault 4, używana elektryczną suszarkę do białej tkaniny, kielce, 31-99-99, 14708/g.

"STARA 200" chłodnia, "poloneza", nowop 171, kielce, 61-29-46, 14707/g.

KURPE przycięsę, sprzedam, doraźnie, kielce, 61-88-36, 14643/g.

POSZUKAM dostawcy samochodów, prawo jazdy, ciekawych propozycji. Orla 14709, SŁ. Kielce, 14709/g.

SPRZEDAM działkę budowlaną 56-234, kielce, 667-559, 14656/g.

SILNIK, skrzynię biegów, Renault 4, używana elektryczną suszarkę do białej tkaniny, kielce, 31-99-99, 14708/g.

"STARA 200" chłodnia, "poloneza", nowop 171, kielce, 61-29-46, 14707/g.

KURPE przycięsę, sprzedam, doraźnie, kielce, 61-88-36, 14643/g.

POSZUKAM dostawcy samochodów, prawo jazdy, ciekawych propozycji. Orla 14709, SŁ. Kielce, 14709/g.

SPRZEDAM działkę budowlaną 56-234, kielce, 667-559, 14656/g.

SILNIK, skrzynię biegów, Renault 4, używana elektryczną suszarkę do białej tkaniny, kielce, 31-99-99, 14708/g.

"STARA 200" chłodnia, "poloneza", nowop 171, kielce, 61-29-46

Zapłacili i kazali zamalować

Cd pina pana artysty

Gdy mniej więcej dwadzieścia lat temu kielecka „Zróżniona” przekształcała się w reprezentacyjną „Winicę” zaangażowaną do prac plastycznych kilku grup artystycznych, Krzysztof Jackowski otrzymał wówczas zlecenie: nad barkiem, gdzie był „wysokie stołki” miał powstać na placu szkielet dwa na siedem metrów niebanalne malowidło.

Zamawiający robotę nie określił przy tym ani motywu, ani formy malunku. Miał być duże, piękne dzieło. Artysta zabrał się do pracy. Siedział, spisał i wymyślił. Całą ścianę pokrył postaciami biesiadników. Ten, który usiadł na stołku miał przed sobą listziane odwiecie knapięcej rzeczywistości.

Ten z twarzą w kotlecie, ów z podniesieniem do toasty kielicha, inny zaś z plikiem pieniędzy w łapie. Ten przy wodzie sodej, tamten z butelką szampna, jeszcze inni zalewający pałę piwem. Jedni goście wbił zostali w przypisane garniurki, inni przybrano w ludowe ukraińskie rubaszki.

Codziennie prawie postęp prac malarskich obserwował z rąsami rozbieżnym radiowy reporter Czesław Kussal. I codziennie w rysach twarzy pijanych w trzy drzewki, namalowanych na ścianie rozpoznawał kieleckich prominentów. Bo w kotlecie śiał towarzyszył z instancji, buzi dawał dyrektor wydziału kultury, kielich podnosił dyrektor WDK, a pod spód spadł sekretarz. I tak w koło Macieju, jak się dobrze przypatrzy artysta ustawił w karykaturze cały ówczesny establishment.

Awansura zaczęła się w dniu odbioru roboty. Najpierw poszło o te rubaszki. Coto, brania Ukraini się nie podoba? Macieć coś towarzyszy - chociaż artysta przez całe długie życie nigdy w żadnej partii nie był - przeciwko? Projektant

wnętrze Andrzeja Grabiwoła musiał należeć tak samo i ganieć z Kielce aż do Soliny po Krzysztofa, który akurat malował Bieszczady na plenerze. Pan artysta przejechał i wszystkich biesiadników ubrał w przepisowe mundurki z „Próchniaką”. Może już było?

No, nie za bardzo. Dyrektor Wydziału Kultury Urzędu Wojewódzkiego, Maciej Kowalczyk, wzywał artystę na dywan. I oznajmił, że jest osobiste, akurat, malowidło podoba się jak najbardziej. Ale przy Żeromskiego, w komieście mówi się, że to nie tak. Jakże to, przyjeździe konsument na wodę, damy na to, a tu vis-à-vis namalowany jak żywy sekretarz Zarządcy, kierownik Pierzchała, sekretarz Danek! o co, człowiek z ulicy będzie to towarzysza jak do równego sobie przejął? Będzie kieliszek z wodką „Żywieć-ka-czystą” podnosił, nie daż? Będzie komentował jakie nieprzychylnie wyraża? A zamalować już już.

Krzysztof, który za dzieło wyjął już pieniądze (niezłe, jak na owe czasy - wspomina dzisiaj) - coś koło ośmiu tysięcy zapłacił) wzruszył ramionami. Zabrał przedzie,

plótna, sztalugi i wrócił do Soliny. Malować pejzaże.

Do barku skierowanego więc Zbyzysza Kurkowskiego i Leszka Kurkaja. Na olejnym fresku przez kilka godzin pojawia się, istniejąca zresztą do dzisiaj, sympatyczna lądzka. Kwiatki, trawki, kompozycje.

Być dzisiaj należałoby zdjęć emulsyną farb, otworzyć dla potomności pierwotny obraz, na ścianie? Zdania na ten temat są podzielone. Sam autor plastyczny kpinę sprzed dwudziestu lat uważa, że rekonstrukcja nie ma najmniejszego sensu. Farby przetrwały się przecięć, zamazały się szczegół.

Wtedy to był żywy, aktualny dowcip.

Dzisiaj taka historia jest w anegdotce regionalnej. Może to i lepiej. Może tak powinno być? Czasem teraz odmienne, komu będa się kojarzyć postacie z pierwszej strony. „Słowa Ludu” z minionej epoki? - pisał retorycznie Krzysztof Jackowski.

Zamówili, zapłacili, kazali zamalować. I po kompozycie.

RYSZARD BISKUP



Telewizja oglupia czy nie?

„Telewizja nie ma negatywnego wpływu na rozwój psychiczny dzieci” - do takiego, zaskakującego dla wielu osób wniosku doszli niemieccy psychologowie badający społeczne oddziaływanie środków masowego przekazu. Zdaniem naukowców nawet zmasowany strumień programów telewizyjnych nie jest w stanie zrobić dziecka ani głupim, ani agresywnym. Zależy to bowiem od środowiska, w którym dziecko się wychowuje, od jego rodziny i przyjaciół.

Psychologowie przeprowadzili rozmowy z setki dzieci w wieku 8 - 12 lat, usiłując wyjaśnić, dlaczego dziećmi podobają się te, a nie inne programy i jak one przeżywały przekazywane z ekranu treści.

Czegoś się dowiedzieli? Dzieciwiczki i chłopcy mają, co zrozumiale, odmienne preferencje. Chłopcom podobała się sceny walk i zwycięstw u lubienych bohaterów. Dzieciwiczki koncentrują się natomiast na osobowościach, lubią komizne sytuacje i mogą stanąć po stronie słabszego, byleby tylko zwyciężyły pozytywne wartości.

Nie znalazła potwierdzenia również wersja, że winę za przynajmniej co dziesięć przestępstw dokonanych przez młodego człowieka ponoszą środki masowego przekazu. Analizując wpływ scen przemocy i seksu na psychikę młodego człowieka psychologowie stwierdzili, że chłopcy i dziewczynki wpatrują się w ekran wcale nie po to, by potem w życiu powtórzyć to co zobaczyli. Odnawiały tylko matrycę dobra i zła. Warto podkreślić, że dzieci różnie odbierały te same sce-

ny przemocy i seksu: każde z nich ma bowiem swój próg strachu i to co nie przekracza tego progu - nie oddziaływa.

Chłopcy za rzeczywistość przemoc uznają zazwyczaj tylko zabójstwo, podczas gdy dla dziewczynki nieprzynajmniej są już nawet bóle. Z drugiej strony również chłopcom nie podobają się zbyt naturalne szczegóły - rany, krew, szczegóły śmierci.

Poza tym dzieci czują się zagrożone jeśli nie mogą wytłumaczyć sobie tego co widzą, np. w horrorach. Przy tym badania wykazują, że tego typu filmy najczęściej oglądają rodziny z otuszkowanymi niskim statusie socjalnym. To jednak nie świadczy wcale, że dzieci z takich domów są bardziej okrutne. Nawet one w szczególności strasznych momentach, chwytają twarz w poduszkę i zakrywają rekami uszy.

Tak więc telewizja wcale nie jest „maszynką do oglupiania” - stwierdzają psychologowie. Ich badania wychowawcze nie powinny przekłaniać telewizji - po prostu nie trzeba traktować jej poważnie.

Pomysł na odzyskanie samochodu

Był okradziony, a był w dyndynka

Janowi Z. przydarzyło się to, co każdego dnia zdarza się setkom melczów i kobiet. Kiedy rano udawał się do pracy, stwierdził, że sprzed domu zniknęła prawie nowa „skoda-favari”. Zrobił to, co robili wszyscy w jego sytuacji. Natychmiast udał się do najbliższego komisariatu policji, by zgłosić doniesienie o kradzieży. Czekając podłóżną w kółeczko z podobnymi kolegami „no niecierpliwo”. Oczywiście nie miał złudzeń, że policja dostarczy mu auto. Melunek potrafił jako kryta formalność.

Dalsze kroki były już jednak oryginalne. Jan Z. zwał rodzinę i znajomych. Miał bowiem pomysł. W najbliższą niedzielę wszyscy rozjadą się po gładach samochodowych. Służenie bowiem dedukował, że złodziej nie po to kradł samochód, by o sobicie nim jeździć. Porusza się niewątpliwie znacznie lepszym autem, i niewątpliwie kupionym całkowicie legalnie. Musiałby być głupcem, żeby trzećny fakt zachować dla siebie.

Rozumowanie okazało się słuszne. „Skode” odnalazł szwagier wydelegowany specjalnie w tym celu do Gdańska. Rozpoznał i bez trudu, choć miał całkiem inną rejestrację, „Znaki szczególne” nie zostały, by złodziejowi chciało się fatygować. W samochodzie brakowało przedniego spółnika, przy tylnym świetle jedna śruba była wymieniona na metalową, zamiast plastikowej, a z przednich, lewych drzwi wypadły kieszonki uchwyty uszczelki. Doprowadzi, trzeba było dać przysięgę, by to wszystko zauważył. Ale szwagrowi się udało.

Za kierownicą poszukiwanego samochodu siedział atrakcyjna blondynka w ciemnych okularach. Szwagier nie wdawał się z nią w rozmowę handlową, tylko pobiegł po policjantów. Ci zażądali od sprzedawcy dowodu rejestracyjnego samochodu oraz dowodu osobistego. Podał dokumenty bez jakiegokolwiek opóźnienia. Nie miała się czego bać. Jeden i drugi był prawdziwy.

Oczywiście dziewczyna bardzo się zdziwiła, kiedy wyjaśniono jej, że samochód jest skradziony. Nie miała o tym - zapewnia - najmniejszego pojęcia. Nawet przeczenie: była pewna, że stanowiła właścicielką przyjeżdżała: Krzysztofa. Niestety, nie znała adresu właściciela. Zdziwionym policjantom tłumaczyła, że znajomek jest całkiem wysoki. Poznał się kilka dni temu w kawiarni. Nigdy nie widziała w jego domu. Z przyczyn kulturalnych zrozumiałam: Mieszkające dzielił żona, osobą całkiem mu obcą, acz formalnie posłubioną. Właśnie zamierzał się z nią rozwieść. I dlatego sprzedawał samochód, by uczciwie podzielić dobrotek jego życia, który w świetle prawa był własnym dorobkiem obcego małżonka.

Policjanci nie mieli pojęć, dlaczego Krzysztof posługuje się tym swoim osobistym zamiarem całkiem obcą osobą, na dodatek prawie mu nie znaną. Panienska nie miała jednak najmniejszych trudności z przedstawieniem owego faktu. Na razie - perswadowała - i jacy ich tylko uczucie, ale w przyszłości policyjny małżeństwo.

„Co właściciel samochodu nie boi się, że narzęca zniknie z niepiętności” - docieкали policjanci. I otrzymali logiczne wyjaśnienie, że to przecież ona nie wie, jak go odnaleźć. On dobrze zna jej adres.

A dlaczego jej nie telefonować? - I tu padało proste wyjaśnienie. Wredna żona żyła na to, że po rozwodzie

samochód przypadnie jej w ramach odzyskania za stratę szczęścia małżeńskiego, choć naprawdę właścicielce w tym przypadku jest określenie „niecierpliwość”. I właśnie dlatego Krzysztof musiał pozostać w domu, by nie podejrzywała, że coś knuje. Jak jednak osoba legitymująca się dowodem na nazwę „Młoda Z.” może sprzedawać samochód za rejestrowany na nazwisko Krzysztofa J. ? Wyjaśniło się, że narzęca też o tym pomyślał. Mianowicie wypoczął sobie, dozwodził obojętnie, „na chwilę” wymienił jej zdjęcie na fotografię pana Marty. Zapomnieli też te ostatnia w upoważnieniu do sprzedania samochodu. Służenie bowiem dowodził napisano, jak można się domyślać, adresem J. okazał się fałszywy. W ogóle w mieście nie istniała taka ulica. Po bliższym sprawdzeniu wyszło na jaw, że dowód zarówno osobisty, jak i dowód rejestracyjny, zostały z wamiarom do dwóch urzędów w różnych miastach. Kiedy te fakty stały się oczywiste, pani Agnieszka (czy Marta, jak w prawdziwym dowodzie napisano) popadła w rozpacz. Jakiś monstrualny policjantom scenę z gatunku „ja tak mu wierzyłam”, a on mnie nieumie wykorzystać”. Ze łzami zapewniała, że oddała już nigdy w życiu nie auka żadnemu mężczyźnie. Bo oni musi są jednaki i wredni.

Policjanci też zresztą okazali się „ził i wredni”. Nie uwierzyli w przypadkową znajomość i wykorzystanie niewinności. Dowiedzieli, że pani Marta jest współzłodziem złodzieja (czy złodzieja) samochodów. I niewątpliwie miała rację. Trudno wskazywać było to udowodnić. Docho-dzenie trwało prawie pół roku. Prokuratorowi podjęzyczna powtarzała te same wersje, co i policjantom: Jest jest ofiarą męskiej podłości. Oczywiście, nie wierzył, tak jak i oni. Ale też nie umiał znaleźć żadnych dowodów. Nie trzeba dodawać, że nigdy nie trafił na ślad Krzysztofa J. Było to zresztą niewykonalne, jeśli zważył, że nie wiedzieli, jak on się nazywał w rzeczywistości. Nie mieli wznak złudzeń, że nazwisko pana J. jest również fałszywe, jak dowód pan J.

W tej sytuacji prokuratorowi nie pozostało nic innego, jak okazywać nigdzie nie pracującą Martę Z. o to, że nie ustaleniu mężczyźnie pomagała sprzedawać kradziony samochód na fałszywy dowód osobisty, że wiedział o tym, iż auto poprzednio kradziono, że nie miał z nią miar zresztą dowodów. Tak więc oskarżenie miało dość wale podsta-wo. Trudno było dowiedzieć, że jest współzłodziem, a nie ofiarą złodzieja samochodów.

Sąd rejonowy już na pierwszej rozprawie postanowił uchylić tymczasowe aresztowanie. Martę Z. nie pojawiała się na trzech kolejnych rozprawach. W końcu sąd wydał wyrok. W końcu obrażenia wyjaśnił, że jego klientka zniknęła nie wiadomo gdzie. W tej sytuacji sprawa zmiana śledztwa.

Może kiedyś Marta jej i współzłodziem wpadną na swoim proce-durze, ku-za-dowoleniu wymiaru sprawiedliwości? Na razie zadolowany jest tylko Jan Z., który swoję, jeśli nie swoją, autem. I wreszcie w jego sytuacji zaleca własny sposób na odzyskanie przedmiotu kradzieży. Niestety, niedługo jest osobą, która mają tak niewiedzę przyjaźni. A im więcej słodził samosłodzi, tym więcej sprząz na sukces z wzięcia swoich szpans we własne ręce. ANNA WOLK

Świętokrzyskie tajemnice

e Ka
ropa

W długim cyklu związanym z tajemnicami ukrytymi pod powierzchnią ziemi kieleckich kościołów roznosiła dotychczas wszystkie co czarne. Po gąpalach, marmurach i diamentach przysłał więc para na węgiel kamienny i ropę naftową.

Ropa naftowa jest wziętym z tajemnic cywilizacji, zwłaszcza od czasu kryzysu 1973 r. kiedy zakreślenie kurka przez kraje arabskie uzmysłowiło ludziom potrzebę uzależnienia od tego surowca. Zresztą, nie ma takiej dzielnicy, w której ropa nie byłaby niezbędna. Używa się jej m.in. w transporcie samochodowym, kolejowym i wodnym, do produkcji energii elektrycznej, w hutnictwie oraz w produkcji cementu i wapna, przy produkcji żelaza. Ropa ma coraz większe znaczenie również w przemyśle chemicznym, w którym wytwarza się z niej wielkość sztucznych tworzyw, włókien i nawozów, kaucuków syntetycznych, kosmetyków i leków.

Dzisiaj bardzo głośno mówi się o tej, że ropa może się przyczynić do rozwiązania problemu wyzienia świata, gdyż udowodniono możliwość produkowania z niej biopla.

Nic więc dziwnego, iż wszystkie kraje ocazarowane bogactwami państw posiadających ropę szukają jej na swoim terenie. Kilka lat temu my również przeżyliśmy euforię z powodu nadziei, jakie wiazano ze znalezieniem w Karlinie na wybrzeżu Bałtyku. Dzisiaj nie jest ono opłacalne, ale w przyszłości - kto wie, jakie będą technologie i jakie będą obowiązywały bilanse. Pamiętajmy o przykładzie Stanów Zjednoczonych, które wielokrotnie były szantażowane przez producentów ropy, ceną baryłki, jednak zdecydowały się zapoczątkować cementem wiele otworów z bogatymi złodami ropy. Wszystko to z myślą o przyszłości.

A na Kieleckiej? Obecnie nie stwierdza się występowania ropy naftowej (również gazu ziemnego i łupków bitumicznych) o zasobach bilansowych. Od dawna jednak objawy rozpoznawano stwierdzano w otworach wiertniczych na terenie całego województwa. Znałe te były miejsca naturalnych wycieków ropy, takie np. jak okolice Łagowa i

Ślichowice, gdzie działył rośnię o osiedle mieszkaniowe Kiele. Bodaj największą sławę zyskał Smoczy Dół w Wójcicy koło Stopnicy. Wielokrotnie podejmowano tu próby eksploatacji, na szerszą skalę (pierwszą już kilrotnie po tym jak Łukasiewicz dokonał destylacji ropy) i skonstruował lampę naftową, ale zawsze kończyły się one niepowodzeniem. Za każdym razem okoliczni chłopki mówili wóbec tego wracać do nabierania wycieków ropy w butelki i stosowania go jako smaru.

Ktoż jednak może zagwarantować, że przyszłym pokoleniom nie przydadzą się nawet drobne złoża? Wiedzę o takich miejscach przechowujemy właśnie z myślą o nich.

Jeśli zaś chodzi o węgiel kamienny, którego bogactwo zasoby krajowe sprawiają, że do dziś nie potrzebujemy jeszcze więcej ropy, to na terenie Kieleckiej nie stwierdzono jej obecności. Znałe są jednak złoża węgla brunatnego, choć i one mają obcące znaczenia bilansowe. Tym niemniej przed laty uruchomiono wielkie kopalnię węgla brunatnego, które działały koło dwóch miejscowości o nazwie Jędrzejów.

Jedna znajdowała się niedaleko wioski Jędrzejów w pobliżu Ostrowca, gdzie zasoby węgla były wykorzystywane już w czasach przedrozbrojowych. W czasie okupacji kopalnię rozbudowali Niemcy, którzy eksploatowali na opał pokłady o grubości ok. 1 m. Dziś można tu odnaleźć hałdy i zapadnięte sztolnie.

Druga kopalnia - również eksploatowana w latach międzywojennych i podczas II wojny światowej - znajdowała się w Chornobrowie koło Jędrzejowa znanego z muzeum zegarów słonecznych. Tutaj urobek wydobywano z dwóch pokładów, każdy o grubości ok. 1 m, a jego wartość nie wynikała z kaloryczności złoża tylko z możliwości użycia w przemyśle chemicznym.

Takie też powiem przynależnie - będą kiedyś miały kieleckie zasoby ropy i węgla.

CEZARY JASTRZEBSKI
(W następnym odcinku - podnabicie monet)

KOZIORÓŻEC (22.XI - 20.I) Nie wdajemy się polemiki ze współpracownikami, bo i tak nie przynosi to żadnych konkretnych rozwiązań. Zastanawiamy się, w ten sposób czy przeznaczyć na konkretną działalność. Zaczniemy powiększać wielkość rolnictwa. Wskazujemy to topu już najbliższy weekend. Będzie o czym rozmawiać i decydować.

WOJNIK (21.I - 18.II) Spróbuj, a może uda się wrócić w pracy do tego, co ciemno, a do czego nadal niekiedy. Może tyła nie jest tak beznadziejna jak się zdaje. Uporządkuj zasoby prywatne zaopiekuj, które warto raz na zawsze zlikwidować. Nie zapominaj o przyrzeczeniu, które dałeś komuś w przyszłości dobitny wot.

RYBY (19.II - 20.III) Przed tobą ważna próba w pracy zawodowej. Wyjdź z niej obronną ręką, jeśli nie zawiąduj ci seny. Dopuszczaj wreszcie pozytywny wpływ nocy, który ci wspaniały dobitny wot. Uważaj, bo ta decyzja pewna osobą ci odmiennie będzie ci kosztować sporo czasu i pieniądze. Czy warto to wykonać? Pomysł!

BARAN (21.II - 20.IV) Myślisz o obciążających ci obowiązkach zawodowych i nie

wracaj myślam do tego co minęło, co przesłania. Być może dopała ten do głosu powolny sentymenty, ale nie powinno to wpłynąć na odwołanie decyzji w ważnej sprawie. Zdobądź się na więcej konsekwencji, by być pełnie się dyktować.

RAK (21.IV - 20.V) Płynięcie interesów, ale ryzyko podejmuj tylko w konieczności.

My porcję energii. Przyśpij więc śmiało do realizacji swoich planów długofalowych. Zdradźmy dotychczasowym "władcom" zacząć zacząć nowego towarzysza. Czy to ci wyjdzie na dobre? - trudno przewidzieć, ale może jednak coś się zmieni.

LEW (23.IV - 23.VII) Nie denerwuj się. W pracy wszystko ułoży się teraz jak

Kilka latnych lad musieli czekać zwolnienicy poezji Zbigniewa Herberta na jego kolejny tomik, składający się z zupełnie nowych wierszy. Myślę, że czas przerosł oczekiwania, lecz nie do końca.

W najnowszym tomiku Herberta *Rovigo* są pereli, ale nie ma pereł. Brakuje wierszy dorównujących *Trenowi Fortynbrasa*, *Przestani*, *Pana Cogito*, *Achillesowi* i *Marysi*, czy *Dłaczego klątwy*. Uważam, które na stałe weszły do kanonu światowej poezji współczesnej jest w twórczości autora *Słrny światła* bardzo dużo i może dlatego należy podejść do *Rovigo* z dystansem. Ale, powtarzam, nie do końca.

Poezja wypielająca tomik Herberta jest wyszcona, spokojna, a przede wszystkim okazjonalna, pisana z myślą o przyjaciółach i bliskich autorowi ludziom. Lecz jak najbardziej jest to poezja Her-

Rovigo jest wszędzie

berta, o czym świadczy przynajmniej jeden wiersz.

Rovigo. Tytuł tomiku, tytuł wiersza i nazwa wieloletniego miasteczka leżącego na trasie z Padwy do Ferrary. Małego, prowincjonalnego miasteczka, które trudno odnaleźć na mapie. W ujęciu Herberta *Rovigo* - „arazdyżel pociągów”; staje się symbolem życia:

„A przecież było to miasto z żwii kamienia - takie jak inne miasto w którym ktoś wczoraj umarł ktoś ośzalał/ ktoś cała noc beznadziejnie kaszlał/ (...) dlaczego myślisz tobie *Rovigo* *Rovigo*”

Rovigo jest wszędzie, w każdym miejscu na kuli ziemskiej. Jest w każdym z nas. Wiersz ten przyciąga najlepszą poezję Zbigniewa Herberta.

GRZEGORZ KOZERA

— Zbigniew
HERBERT



Zbigniew Herbert, „Rovigo”,
Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1992, s.60.

BUSKO

Księgarnia nr 31, pl. Zwycięstwa 26, 1 „Książka baszt”, Debit, cena 62,000 zł; 20-10.

2. Henryk Sienkiewicz: „Quo vadis”, Elipsa, cena 85,000 zł; 12-9.

3. Robert Ludlum: „Spisek Akwiny”, T-L II, Iskry, cena 64,000 zł; 10-9.

4. „Ilustrowana książka kucharska”, Watra, cena 120,000 zł; 5-5.

5. „Cuda świata”, Muz, cena 133,000 zł; 5-4.

(sk)

Hity książkowe

RADOM

Księgarnia MPK, ul. Traugutta 31, 1. Leszek Barczelowski: „800 dni”, BGW, cena 42,000 zł; liczba egzemplarzy 30 - sprzedano 20.

2. Barbara Goldsmith: „Fortuna Johnsonów”, Carpatha, cena 43,600 zł; 30-15.

3. Michael Freedland: „Dustin”, BIS, cena 35,600 zł; 15-9.

4. Anna Rokiszka: „Stefania”, Reporter, cena 60,000 zł; 15-9.

5. Adam Zamojski: „Padewski”, Państwowy Instytut Wydawniczy, cena 50,000 zł; 10-7.

2. CIEKAWOSTKI

Najradszym znacznikiem świata jest jedyny znany egzemplarz znaczka Gujany Brytyjskiej wartości 1 centa, w kolorze czerwonym, ocniany drż na setki tysięcy dolarów. Znaczek ten znaleziony został w 1873 roku, a więc w wiedniamie lat po jego wydaniu. Znaczek ten znalazł w rodzinnej korespondencji młody zbieracz, zamieszkały w Gujanie (Gujana Brytyjska). Ponieważ znaczek nie przypadł mu do gustu, sprzedał go za 6 szylingów. Nabywca, McKinnon sprzedał go znaczki swój zbiór za 120 funtów szterlingów, kupcowi z Liverpoolu. Znaczek 1-centowy w kolorze czerwonym nie był znany dotychczas nikomu i jego posiadacz zaczął roz-

bić na nim fortuń. Znaczek zmienił właścicieli, a w roku 1973 znaczek ten sprzedano na aukcji, nie ujawniając nabywcę za...310 tysięcy dolarów USA.

3. NOWOŚCI

Butastan Ciskei w RPA wprowadził do obiegu w dniu 1 września br. cztery znaczki z serii satelity Ziemi. Przedstawiono na nich następujące statki: Intelsat VI (komunikacyjny), GPS Navstar (nawigacyjny), Meteosat (meteorologiczny) i Landsat VI. O reprodukcji satelity nawigacyjnego i meteorologicznego.

KAS.

Horoskopy
o Ciebie

Male nieporozumienie w pracy musisz zlikwidować, gdyż zrodzona z niego Kłótnia może poważnie nadwerdżyć zaufanie twych partnerów. Rozluźnij się, odetchnij, porozmawiaj z przyjaciółmi, ale nie tym, co cię gnębi. Zapominaj o troskach.

BLIZNIĘTA (21.V - 21.VII) Dobrze zaczęłaś białe w pracy / dale ci ona wia-

ły porcję energii. Przyśpij więc śmiało do realizacji swoich planów długofalowych. Zdradźmy dotychczasowym "władcom" zacząć zacząć nowego towarzysza. Czy to ci wyjdzie na dobre? - trudno przewidzieć, ale może jednak coś się zmieni.

LEW (23.VII - 23.VIII) Nie denerwuj się. W pracy wszystko ułoży się teraz jak

treba. Dojdzie do rzeczowej rozmowy z przełożonym, a w efekcie będzie mógł zrealizować swój pomysł. Niektórych Lwów czekała atrakcja uczuciowa. Tym razem zrodzić się może zażyłość, która będzie ciżmy wciół nie przyjaźni.

PANNA (24.VIII - 23.IX) Sprawy zawodowe będąc będą tak, jak sobie zaży-

WAGA (24.IX - 23.X) Mamyimi krokami dojdzie do celu wysoybiej niegwałtownym atakiem na swego zawodowego przeciwnika, który jest bardziej niż ty w interesującej ci sprawie zorientowany. Nie trąć przy okazji dobrego humoru, bo szczególnie sprzyja głównie tym, którzy ci nie zabiegają.

SKORPION (24.X - 23.XI) Wartość najbliższym tygodniu nakreślił sobie wyraźną granicę pomiędzy zachęcającą a porądpoczątku, a potem przestrzegając tego podziwu z jaką konsekwencją. Najważniejszą teraz dla ciebie to odpowiedź: zabiegaj silny do nowych, trudniejszych zadań. Ostrzeżcie z finansami, bo czekać cię wydat-

STRZELEC (23.XI - 21.XII) Perspektywę zawodową zachęcającą - tylko wybieść. Realizuj nawet w początkowej fazie wybór sposobu realizacji wyda ci się nie najprostszy, to wkrótce przekonasz się, że się mylił. W najbliższych dniach czeka cię krótka, ale intensywna podróż. Od operatywności i przytomności umyłu zależy jej wynik.

Wbrew ozonowej diżurnie, wbrew uprzedzonym pogłoskom o raku skóry, który podobno pojawia się, gdy zbyt długo posiedzieć na słońcu, są ludzie, którzy ponad wszystko przedkładają właśnie opalanie. I bez najmniejszych oporów, bez najmniejszych żądań wystawiają na świat gołe, przesłone ciała. Latują po pięknych i lekach i znikających ludziach tak, jak ich dobry Bóg stworzył. Na gośla!

Opalają się tak metodą chyba już ósmym roku - przynajmniej kielczanin Krzysiek - Zaczęło się w Chłupach. Dziś to się było o tego śmieję, ale doskonale pamiętam palące wiatry, gdy odrzucałem kapielówki i przyszyłem się do takich trzech wesołych panienek z Łodzi. Podniecnie szybko minęło i później było wspaniale. Ja tam twierdziłem, że wzniesienie nie ubranie, nie opalanie człowieka jest to, co w nim wewnątrz siedzi, co się ukrywa. Ja dzięki naturyzmowi przeżywałem fałszywy wspaniały, próżność, pychę. I poznałem tyłu wspaniałych, mądrych ludzi, że głowa pęka.

Kielczanin Krzysiek kilka lat temu u tworzył samodzielną, autonomiczną sekcję przy stowarzyszeniu prezesa Marcza. W tamtych latach rozbił się, zabawy na goła, kojarzone z wyuzdaniem, seksem, wyrynowaniem. Ale udawało się stopniowo zalegalizować plażę pod Otawicko, podwódnym cieszni się otoczone party w restauracji „Sofa”, wyborze niste i mistera. Ale wyjazdy na dwudniowy

wyjazd do stolicy, koszty związane z zabawami sprawiły, że aktywna grupa stopniowo wyczerpała się. Doszło do tego, że w ostatnim zjeździe - na początku marca - uczestniczyła tylko jedna kielczanka, a widać wymyśliła Amelię. Miejsce wymarzone do kilkudniowego relaksu. Jest wszystko, co naturystom do życia niezbędne: ciepła łożnica, naładowane łóżka, łagodne stoki Radościowej. I gęsty

pyta retorycznie Gosia.

Naturysci łączą się w pary. To oczywiście, że spotkania podzieli się erotyzmem. Ale przecież milość można traktować jak wyzwanie tabu, ale po prostu jak element życia, jak chwilę wzniesienia w tym wesołym ogniu człowieka po prostu. Naturyzm to nie bachana, orgie, seks grupowy, ale sposób na inne niż zachłanne konwenanse, sprzyjające zachwemu

krzyżkich wszystkie stany, profesje, grupy wiekowe. Najmłodszym naturystom ma zaledwie sześć miesięcy. Najstarszy dobił do siemdziesiątki. W kielczanin ustnia spódk można pod koniec każdego tygodnia studentów, licealistów, biznesmenów, robotników, prawników, dyrektorów spółek i ciekawych przedsięwzięciach. Nago wszyscy są jednakowi. No, może nie do końca jest to akurat prawda, ale

wśród tych zasilających erota-nów! Wśród gawiedzi! A tutaj leżą na jednym kocu, obok koledzy z Czarnowa. To jest naturalne i normalne! Przez zarejestrowaną akurę przed rokiem w warszawskim szpitalu Partii Erolitycznej, Sylwester Marczak może i frakcji kielczanin dumny. Bo sekcja na nowo się odnawia, grupę coraz więcej członków.

— Nikt nie wie, ilu nas jest, ilu ludzi przedkłada taki sposób spędzania wolnego czasu - mówi Asia. - Trzydzieli, może czterdzieli osób. Trzeba, mimo zdaniem, sporo odważyć, żeby zobaczyć kłuby, żeby się zorientować, sformalizować. Nadmorskie plaże w Chłupach, Dębki, kocioł Karwi, to co innego. Tam wyjeżdżasz na wakacje, jesteś inną osobą. Tutaj już po dwóch sesjach wszyscy się znają. Przyszam się jednak, że mnie wcale, ale to wcale nie przeszkadza, że akurat Adam pracuje w szpitalu, Krzysiek w „Iskrze” czy „Chemazie”, a Tamarka jeszcze żyje w „Słowackim”. Jaka to sprawa, że do Kielczanin chodzić jeszcze w ubranu! Tutaj, w lesie, nad wodą jesteśmy gości.

W polowie kilka kielczanin jadą całą grupą do Dębek. Nad czymś jak Laburanka Płanica odległość się od 11 lipca VI już nieprzypadkowy zlot naturystów. Kasia z Gosią już szły tak śmieszny transparent, który wywieszą przy kielczanin. „Własciwi! W ubranu się wzbironi!” RYSZARD BISKUP

Oni chodzą na gołasa

Ciała pełne słońca

zaginiony na odludziu. Tak na wszelki wypadek, by uchronić trochę intymności przed wzrokiem podglądaczy. Casy mają i w czerwcu odbywały się w Ameliowie sobotnio-niedzielne spędzane przez samych naturystów sejmiki.

— Wiesz, przyjeżdżają najpierw sam, później mówisz znajomym, że przasz, ludzi pozbowianych pruderi. Jest plaża, jest kocioł, trochę piwa, kanapki z domu. I leżysz do góry brzuchem, gładzisz o tym, co chcesz. Zapomnisz o wszystkim, o każdym strachu, o kłopotach w pracy. Może być lepiej,

odpoczynki, spędzenie czasu.

— W innych ośrodkach jest niepisana zasada, że na party należy przyjechać parą. U nas takich obostrzeń nie stosujemy. Dziewczyny nie brakuje. Muszę ci zresztą powiedzieć, że z reguły kobiety są odważniejsze w obnażeniu swojego ciała, pewniejsze urody niż mężczyźni. Często się jednak zawsze trochę krępuje. Ale wystarczy kielczanin, ładne ciało obok i bez zastanowienia największy purytanizm wykonuje ten jeden, ostatni krok i wyskakuje z majtek - imię się Kasia z Ciepca.

Nago opalają się w Górach Święto-

równi wobec słońca wszyscy są tak samo. Jest w krzakach dwóch kucharek, trzech kielczanin ginekolog, można spotkać oficerów. Był raz policjant, ale gdy mu zaczęli wznosić, że przejechał na plażę służbowo, obraził się i tyle go widzieli.

— Opalają się raz na Tęczy w zwierz - zwierz się Katarzyna. - Czołowiek, żarzą obok tam gumy. Widzisz sam, że piersi mam normalne, jak każda młoda dziewczyna. Co w nich nadzwyczajnego? Ty wiesz, jaka byłaby obraza moralności, gdybyśmy zdecydowała się opalać nago? Tam,

* Teresa Peszkowa o mężu

* Jan Peszek o sobie

Imy smak

Kielcki Dom Środowisk Twórczych gościł znanego krawcowskiego aktora Jana Peszka, który wystąpił w monodramie Bogusława Schaeffera „Scenariusz dla nieistniejącego, lecz możliwego aktora instrumentalnego”. Razem z artystą do Kielce przyjechała jego żona Teresa, która poprosiła o rozmowę.

* Czy łatwo jest być żoną sławnego człowieka?

— Nigdy się nad tym nie zastanawiałam. Ale z pewnością nie każdej kobiecie łatwo jest być żoną aktora. W przypadku kielczanin małżeństwa, na przykład, często dochodzi do rywalizacji na jej zawodowym. U nas tego nie ma. A ponieważ każdej rodzinie potrzebny jest dom, ktoś musi go prowadzić i troszczyć się o tysiące drobiazgów, na które artysta nie ma czasu.

* Nie przeszkadza pani życie w cieniu męża?

— Nie. Ja to nawet lubię, a czasami wykorzystuję to przez, by coś za mnie zalać, chociaż o niechętnie na to przystaje.

* Wychodzi za mąż za aktora

decydowała się pani na cygańskie życie i przeprowadziła z miasta do miasteczka. To na pewno nie ułatwiło pani kariery zawodowej.

— O jakiegokolwiek mój karierze zawodowej nie mogło być nawet mowy. Mam dyplom inżyniera w włókienniczym, ale tylko w Łodzi miałam możliwość podjęcia pracy w swoim zawodzie. Zapisalam się nawet na studia doktoranckie. We Wrocławiu, Poznaniu i Krakowie nie było to możliwe. Ostatnio jestem na utrzymaniu męża.

* Pomyślnie o dzieciach. Mąż państwa syn i córka. Jak dyszalam, oboje chcą być aktorami. Czy są równie utalentowani jak tato?

— Tego nie wiemy. Ale ja zawsze twierdziłam, że nie talent decyduje o aktorskim sukcesie, tylko praca, praca i jeszcze raz praca. Syn jest po trzecim roku PWST w Krakowie, a córka właśnie dostała się na pierwszy. Jesteśmy z niej bardzo dumni, przed niespełna miesiącem wyjechał bohemem ze Stanów Zjednoczonych, gdzie przez dwa semestry studiowała na uniwersytecie w Anchorage. Po powrocie zdała eksternistycznie

maturę i przystąpiła do egzaminu wstępnego do szkoły teatralnej.

* Które miasto wspomina państwo najchętniej?

— Wrocław. Oczywiście, poza Krakowem. Oboje pochodzimy z Andrychowa i naszym ulubionym teatralnym miastem był zawsze Kraków. W Krakowie znaleźliśmy się w 1982 r. dzięki Mikołajowi Grabowskiemu, który objął dyrekcję Teatru im. J. Słowackiego. Gwoli sprawiedliwości trzeba jednak dodać, że mąż był bardzo popularny już w czasie naszego pobytu we Wrocławiu, tyle, że była to popularność o mniejszym zasięgu. Telewizja i film sprawiły, że stał się znany w całej Polsce, ale największe role i największe dokonania miał w teatrze.

* Która rolę męża pani lubi najbardziej?

— Ojca Jakuba w „Republice” Brunona Schulza. Spektakl ten wyreżyserował w Starym Teatrze Rudolf Zieliński.

* Dobry aktor teatralny niechętnie gra w filmie. A mąż?

— Też za filmem nie przepada. Mnie bardzo podobała się jego ro-

la w „Pismaku” Hasa, który przeszedł przez ekran bez większego echa oraz kreacja w „Pożegnaniu jesieni”.

* Jan Peszek przyjechał do Kielce na nawiązanie z Polsem monodramem „Scenariusz dla nieistniejącego, lecz możliwego aktora instrumentalnego” Bogusława Schaeffera. Grał również w innych sztukach tego autora. Skąd wzięła się fascynacja tego rodzaju dramatem?

— Jeszcze w szkole teatralnej Jasiak należał do zespołu MW-2 (Młodzi Wykonawcy Muzyki Współczesnej) prowadzonego przez Adama Kacyńskiego. Oni pierwsi podjęli się prezentacji sztuk Schaeffera na scenie. Dla każdego Schaeffer coś napisał. „Scenariusz dla nieistniejącego, lecz możliwego aktora...” dedykowany jest właśnie mężowi.

* Czy mąż ma jakieś nago?

— Wszystkie. Pół papierosu, piłę wódeczkę, lubi piękne kobiety. Poza tym lubi tańczyć, bawić się do upadłego i gotować, a gotuje naprawdę fantastycznie. Wszystkie to robi, jeśli tylko ma czas, ale czasu najczęściej mu brakuje.

* Czy kiedy pracuje, cały dom chodzą na paluszkach?

— Skądże. W domu zachowuję się zupełnie normalnie, ale ja zawsze wiem, kiedy zaobserbowany jest rola. Po prostu to czuję. A tekstu uczy się wszędzie: w tramwaju, na spacerze z psem. Nie lubi marnować czasu.

Jan Peszek o sobie:

— Nigdy nie myślałem o teatrze rodzinnym, nie przewidywałem zresztą, że moje dzieci będą aktorami. Córka co prawda wcześniej

mówiła, że marzy o zawodzie aktorki, ale myślałem, że z tego wyrośnie. Do spotkania na scenie dwóch pokoleń Peszków na pewno więcej będzie i sędzi, że będzie to bardzo interesujące, przebieg nie tylko dla publiczności. Także dla nas.

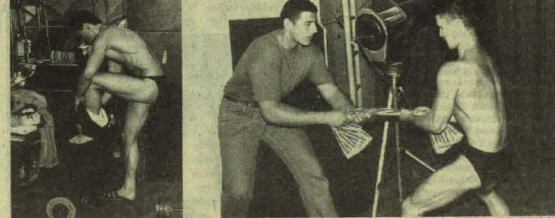
— W moim życiu nastąpił teraz taki moment, w którym chcę odpuścić od instytucji teatralnej i dlatego nie podpisałem angażu na przyszły rok do żadnego teatru. Miałem planować artystycznych. Zbierałem i przez 26 lat pracy scenicznej. W końcu przyszły czas, żeby je realizować, a ponieważ nie mogę tego zrobić w teatrze, będę to robił na własne konto. Za wzięciem jednak mówię o szczegółach. Będzie to przede wszystkim aktorstwo, ja nie jestem reżyserem.

— Wyjadę ze spektaklami poza Kraków są bardzo męczące, ale ja nigdy dłużej nie jedździem w teren. Takie spektakle jak dzisiejszy, to znaczy taka publiczność, która wie na co przyszła do teatru, słucha wspaniale i wnikliwie, rekomenduje mi wszystkie niewygodny podróży. Ja bardzo sobie cenię takie spotkania. Na miejscu, w teatrze, w którym stale się gra, nie można doświadczyć emocji, jakich dostarczają rzadkie spotkania z inną publicznością. To jest nowość. To po prostu inaczej smakuje. Od czasu do czasu wolę spotykać się z innymi smakami, niż ciągle być to samo dzieło.

Rozmawiała i notowała

LIDIA ZAWISTOWSKA

W drodze po maczugę Herkulesa



Pierwszy raz od 1988 roku

Sąd wymierzył karę śmierci

Kilka miesięcy temu Sąd Wojewódzki w Olsztynie skazał na karę śmierci Eugeniusza M., mordercę 4-osobowej rodziny. Sąd Apelacyjny w Warszawie 15 czerwca br. wyrok ten potwierdził. Jeżeli prezydent RP nie skorzysta z prawa łaski, wyrok zostanie wykonany.

Ostatni wyrok śmierci wykonano w Polsce w 1988 roku. Nadzieja skazanego może być fakt, że prezydent wielokrotnie wypowiadał się przeciwko karze śmierci oraz że Amnesty International – organizacja zajmująca się obroną praw człowieka – wystosowała list do prezydenta prosząc go, by z prawa łaski skorzystał.

Od wielu lat trwają dyskusje nad zniesieniem w Polsce kary śmierci obowiązującej według kodeksu karnego z 1969 roku za najcięższe zbrodnie: zabójstwo i zdradę ojczyzny. W tej dyskusji przeciwnicy kary śmierci powołując się na godność człowieka, humanitaryzm i etykę chrześcijańską argumentują, że kara ta godzi w najwyższe wartości ludzkie. Eliminowanie człowieka ze społeczeństwa, śmierć „z ręki państwa” oznacza według nich akceptację zabijania, a pozbawienie skazanego możliwości naprawienia swojego postępowania w drodze resocjalizacji klęci się za moralnością demokratycznego państwa.

Każdemu człowiekowi trzeba dać szansę – mówi sędzia Zdzisław Dobrut z Wydziału Penitencjarnego Sądu Wojewódzkiego w Kielcach – Podstawą zasadą resocjalizacji jest niewracanie do przeszłości skazanego – to ocenił już sąd wymierzając wyrok. W czasie odbywania kary skazany otrzymywał nową kartę swojemu życiu – ma się zmienić, pracować nad sobą, wyrzucić strach, żal z powodu popełnienia przestępstwa. Patrzenie na skazanego przez pryzmat popełnienia przestępstwa zakłócałoby pro-

ces resocjalizacji. Dotyczy to także sprawców zabójstw.

Jednym z poważnych argumentów za zniesieniem kary śmierci jest tzw. skuteczność penalizacji. Podwyższanie sankcji za przestępstwa wcale nie ogranicza liczby tych przestępstw. Potwierdza to badania naukowe prowadzone na całym świecie – w tym pod patronatem ONZ. Zresztą, przykładem takiego nie trafionego rozwiązania, mającego „położyć kres przestępczości” była ustawa „majowa” z 1985 roku. Bezpieczeństwo społeczeństwa zapewniać powinna bowiem działalność policyjna, skuteczność wykrywalności i stałe poczucie nieuchronności kary w przestępczości, a nie jej wysokość.

Być może dlatego wiele krajów rezygnuje z usług katei i wybiera bardziej humanitarne prawo albo traktuje karę śmierci jedynie formalnie i nie stosuje jej w praktyce.

Wychodząc zapewne z takiego założenia zespół opracowujący nowe prawo karne pod przewodnictwem prof. Kazimierza Buchalca z UJ również nie przewiduje kary śmierci. Oznacza to, prawdopodobnie, powrót bezterminowej kary pozbawienia wolności, czyli tzw. dożywocia – jako najwyższego wymiaru kary. Jednak dla zwolenników karności śmiercią najcięższych zbrodni (a nie brakuje ich również wśród sędziów) wykreślenie jej z katalogu kar uniemożliwił tym samym skuteczną ochronę społeczeństwa przed groźnym bandytyzmem i terroryzmem.

W 1990 roku popełniono w Polsce 730 zabójstw, a w 1991 roku – 951 zabójstwo. Znaczna ich część to wynik pięciokrotnych burd i kłótni rodzinnych. Pojawia się jednak – coraz częściej – zabójstwa na zamówienie. To efekt coraz bardziej brutalnych porachunków wariacji przestępczości.

Tylko w maju br. zostało postępowanie w 78 sprawach o zabójstwo. Czy zniesienie kary śmierci nie spowoduje zmiany w górze tej tragicznej statystyki?

„Kto zabija człowieka podle-

ga karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od 8 lat albo karę śmierci” – art. 148, par. 1 kodeksu karnego.

W 1990 roku za zabójstwo „zwykłe” w trybie art. 148, par. 1 kk skazano 242 osoby, a za zabójstwo w afekcie – art. 148, par. 2 kk – 20 osób. Z tego 20 skazanych otrzymało wyrok 25 lat pozbawienia wolności. Z danych statystycznych wynika, że średni wyrok za zabójstwo w ostatnich latach wynosi u nas 15 lat.

W porównaniu do innych krajów, gdzie w prawie występuje kara śmierci, w Polsce nie stosuje się jej zbyt często. Ostatnią karę śmierci wykonano w 1988 roku. W następnym roku orzeczono 4 wyroki śmierci Sąd Najwyższy złagodził. Na mocy ustawy amnestyjnej z grudnia 1989 roku, obejmującej przestępstwa popełnione do 12 września tegoż roku, orzeczono karę śmierci zamienioną na 25 lat pozbawienia wolności.

W ogłoszonym przez Sejm w tym samym roku moratorium w sprawie kary śmierci postulowano wstrzymanie orzekania i wykonywania tej najwyższej kary. Mimo że uchwała Sejmu w tej sprawie, nie jest wiążąca dla sądów (sąd jest niezawisły) od tej pory nie orzeczono w Polsce ani jednej kary śmierci.

Wyrok Sądu Wojewódzkiego w Olsztynie skazuje sprawcę wielokrotnego morderstwa na karę śmierci jest pierwszy od 4 lat. Orzeczenie tej kary, mimo istniejącego moratorium Sejmu i czterolletniej praktyki jej niestosowania, potwierdza jednak – moim zdaniem – argumenty zwolenników karności śmiercią. W każdym bowiem przypadku decydujące znaczenie ma wina sprawcy i zagrożenie, jakie stwarza on dla bezpieczeństwa społecznego.

Eugeniusz M. skazany został przez sąd w Olsztynie na najwyższy wymiar kary za wielokrotne morderstwo. Jeżeli prezydent RP skorzysta z prawa łaski, kara śmierci zostanie sprawcy zamieniona na 25 lat więzienia.

KATARZYNA SOKOŁOWSKA



Dzisiejsza część sennika rozpoczyna od pięknego, na pewno kolorowego, powstającego – być może, w oparciu o jakiegoś głęboko schowane marzenie! pragnienie? – snu o AKTORACH – AKTORCE lub AKTORZE! To dobry sen! AKTOR lub AKTORKA – widziani przez nas we śnie – to zwiastun czekających nas dobrych, spokojnych, pomyślnych dni. Jeżeli (we śnie!) rozmawiamy z AKTORAMI doskonale – możemy być pewni, że wszystko, co zaplanowaliśmy – co przeżyliśmy nie zapomnieliśmy – uda się! – uda się na pewno! Najlepiej sen, gdy – oglądając AKTORÓW – będziemy kłaskać, nawet organizować kłaskę, dawać kwiaty, upominki – to sen nadzieja na to, że wszystkie poczynania zostaną uznane i są szansą powodzenia. Bywa, że przynosi się nam AKUSZERA – sen nieszyby sympatyczny – może być nawet sygnalem, że czeka nas jakiś zawód, trudności – także zdrowotne, kłopoty w pracy, szkole, na uczelni... Objaśniając nam, szczególnie nad nim – w sensym marzenia – AKWARELA – obojętnie, – widziana na ścianie, w pięknych ramach czy w trakcie malowania – z pejzażem czy z portretem – wspaniały sen – sama radość – czeka nas miły nastój, ciekawa znajomość lub spotkanie z kims bliskim, miłym. Sen z AKWARELĄ może być także zwiastunem dobrej pasy w interesach a także dobrych ułudałów – nawet majątkowych – w najbliższej rodzinie.

Co nas czeka, gdy przynosi nam sen AKWARIUM? – czekać różne, dość zmienne koleje losu, i to już w ciągu najbliższych dni. Otóż – jeżeli AKWARIUM, które nam się śni jest puste, rozbita, ale pełne czarnych, nie ruszających się rybek – uważa i jeszcze raz uważa – czeka niepowodzenie w handlu, – niekorzystne „zainteresowanie” – ze strony złodziei albo nieuczciwości handlowego współnika. Natomiast widziana we śnie AKWARIUM pełne wody i ryb – to znakomite intymy. – AKWARIUM z żółwiami, pełne zielonej roślinności i małych rybek – doskonały sen – bo – wprawdzie powoli, ale jest szansa, by dojść do zamierzonych celów – nie należy tylko tracić nadziei, ani na moment, – przed tobą dobre szanse i pomyślnie!

ALARM jest czymś niedobrym zawsze – i w życiu, i w śnie! Jeżeli nawiedził nas sen, zwiastujący w jakikolwiek sposób

z ALARMEM – taki jak: syreny kolorowe (sen, gdy je słyszysz!) syreny ALARMOWE zainstalowane na dachach, budowlach, samochodach – to zawsze jest złe – to poważne ostrzeżenie przed nieszczęściem, konieczność wzmożonej uwagi na dobytek i bezpieczeństwo najbliższych członków rodziny a nawet – zwiastun jakiegoś nieszczęśliwego wypadku w domu lub wśród najbliższych. Niech ALARMY nie towarzyszą nam nigdy, ani w życiu, ani we śnie! Niezwykle sympatycznym snem – jest sen z ALBINOSEM – albo ALBINOSI! Obojętnie czy ALBINOSA widzimy, czy z ALBINOSEM rozmawiamy – czeka nas spotkanie z kims miłym, serdecznym, nie widzianym od dawna, – ale jakś ciekawą i niezwykle oryginalną znajomością. Gdy – w sennym marzeniu – widzimy siebie, jako ALBINOSA – (to sen-bomba!!! – czeka nas radykalna – ale na lepsze!!! – zmiana w życiu, a gdy nasze dzieło, w (śnie!) upodobni się do ALBINOSI! to wręcz wspaniały – osiągną wielkie sukcesy w nauce, czy w ustawianiu się do danego, samodzielnego już życia!

Z ALBEMEM, który widzimy we śnie jest tak trochę dziwnie, bo – gdy oglądamy ALBUM pusty, albo że śladami po uśniętych lub wyrwanych zdjęciach – czeka nas dość przykre sprawy – odejście kogoś bliskiego, drogiego sercu, kochanego – albo ciężka, nieuleczalna choroba. ALBUM pełen zdjęć – to miła wizja, a ALBUM – od którego wkładamy zdjęcia, albo darujemy komuś w prezencie – to nowa, ważna znajomość – nowa i bardzo atrakcyjna sympatia i przychylność osoby, o której myślimy – a może nawet marzymy – i to od lat! Jeszcze – wszystko o śnie z ALIGATOREM – obojętnie – czy widzimy ALIGATORA czy na ALIGATORA polujemy, czy go prowadzimy na smyczy czy??? (podobno bywają i takie sny!) – ba, – może być sen o tym, że ALIGATOR leży zabiły, lub że sami go zabijamy (strzelamy???) – lub odbieramy z ALIGATORA skórę – to sen zawsze szczęśliwy, – czeka nas bardzo dobre układy i wielkie korzyści.

COŻ – wprawdzie ALIGATOR to taki paskudny gad, ale w snach możemy go widywać bardzo często – na szczęście, kłopot przed nami.

c.d.n.

(A.K.)

Zdjęcia: W. Matlok



VIDEO

Trzy minuty przed aferą

Coraz większy szal kablowania, emitowania własnego programu lokalnego ogarnia kolejne miasta województwa kieleckiego. Najtaniej jest zamontować studio, zainstalować anteny satelity, włączyć się w istniejącą już instalację. Ale co będzie dalej?

O prawo autorskie do programów emitowanych przez europejskie stacje zapytał my prof. Bogdana Michałskiego z Uniwersytetu Warszawskiego w zasadzie jednego człowieka w Polsce, który o tamaniu prawa prasowego, w tym prawa do rozpowszechniania obrazu, wie dokładnie wszystko.

Programy stacji telewizyjnych – poza tymi, które są kodowane – udostępniane są szerokiej publiczności bezpłatnie. Oznacza to, że każdy

kto posiada w domu odbiornik satelitarnej może bez dodatkowych opłat oglądać programy, naczaj spracje przedstawia się przy rozpowszechnianiu. Właściciele kablów i emitujących retransmitowane programy powinni płacić abonament.

Nie zostały jeszcze skodyfikowane i uporządkowane prawie te problemy, ale można je przypuszczać, że z czasem dojdzie do regulacji, cały problem zostanie ucywilizowany. Obecnie niektóre stacje ratują się przed bezprawnym oglądaniem swojego programu poprzez kodowanie sygnałów. Tak więc emisje programów na kablach przypominają jak żywe czasy gdy po Polsce krążyły stadami pirackie kasety. Nikt się o prawa autorskie nie umiał. Ale gdy okazało się jak duże na kasach można zrobić pieniądze – zaczęły się afery. Czy tak samo będzie z kablem? (bis)

Lista hitów

W czerwcu było bardzo, bardzo gorąco więc w wypoczynalnych polecanych wideoalbumach szczególnie obrazy zimowe. Najlepiej polczyły się w tym okresie:

1. KIELCE
2. Zimna furia
3. Śmiech w słońcu
3. Bounty
4. Taniec w kajakach
5. Śnieżna kula
6. RĄDOM
7. Zimny jak głaz
8. Syreny
9. Wielki chłód
4. Beczka prochu

Ojczyzna - polszczyzna

Powodzenie codziennych, emitowanych w III programie Polskiego Radia podgłosek doc. Jana Miódka o urodzie naszego rodzimego języka podpowiadały producentom wideo pomysły przeniesienia radiowych spotkań na kasety. Jest już dwugłoszka, zawierająca sześć podgłosek. To znakomite uzupełnienie lekcji języka polskiego – nie tylko w szkole podstawowej i średniej, ale także na zajęciach fakultatywnych na filologiach. Spotka się z pewnością z uznaniem polonistów.

Film

Militarny komiks

Kiedy człowiek nagradza się filmów sławiących dzielnych amerykańskich żołnierzy, to nie może pojąć, jak armia posiadająca takich zwycięzów nie wygrała w Korei, przegrała z Wietnamczykami i skompromitowała się ciężką ręką w wojnie z zakładnikami w Iranie. Po drugiej wojnie światowej wojsko amerykańskie odniosło tylko jedno zwycięstwo – w ciągu kilku dni opanowało Grenadę, wyspę zamieszkaną przez niepełną sto tysięcy Murzynów (widziałem na ten temat film z Clintem Eastwoodem). Bilans raczej żalony (z fraktem wygrała technika). Ale w kinie i na kasce żołnierze amerykańscy piorą każdego wie, ale i taki Rambo to nawet sam wygrał wojnę w Wietnamie i Afganistanie. Wprawdzie ma to do złudzenia radiotelefony propagandowe z czasów drugiej wojny światowej i socjalistyczną batalię z lat stalowych. W „Dwóch żołnierzach” (tłutów bohaterowie (Aleksander i Bernes) za pomocą jednego oskażonego rozwalił całą hitlerowską dyktację.

W konfrontacji z rzeczywistością, na amerykańskie filmy o tematyce militarnej należy patrzeć z przymiśleniem oka, jak na mniej lub bardziej zajmujące bajki. Są to bowiem filmy o tym, jakich żołnierzy chcieli by mieć Amerykanie, żeby nie powtórzył się drugi Wietnam.

Także swągi nasuwają mi się po obejrzeniu „KOMANDO FOKI”, typowego i dość seryjnego obrazu z gatunku „lata akcji”. Jest to rzecz o komandosach z Navy Seals, jednostki operacyjnej powstałej w roku 1960 dekretem prezydenta Kennedyego etc. Skróć SEALS (foka powstał z połączenia słów: Sea (morze), Air (powietrze), niebo) i Land (ziemia) co oznacza, że komandosi mają sprawować porządek na ziemi, w powietrzu i na morzu. Są więc wszechstronnie wyszkoleni, zdedykowany na wszystko i do wszystkiego, tak jak bohaterowie tego filmu, którzy ze spokojem patrzą śmierci w oczy i starannie wykonują swoje

zadania. Tamy oglądamy ich tylko szczęście, ale mamy sobie wyobrazić, że wszyscy żołnierze Navy Seals są właśnie tacy. Gdy arabscy terroryści zestrzelili amerykański helikopter i biorą go jako zakładnika, to do akcji rusza grupa komandosów i zalażą całą sprawę szybko i umiejętnie. Z tego można było zrobić jedynie półgodzinny film telewizyjny, więc okazało się, że zostawili przy życiu najgłośniejszego herolda terroryzmu i dostają kolejne zadanie, by go zgładzić. W tym celu dwóch dowódców grupy komandosów kontaktuje się z pewną dziennikarką, która robiła wywiad z terroryzmem. Obaj zachowują się nienajlepiej, widać, że widzą, ale cały czas pamiętają w jakim celu ją poznali i razem ze swoimi podkomendnymi wydają w Beirutie.

Dalej nie będzie snuł tej opowieści, bo może ktoś na ten film zdecyduje wybrać „Komando Foki” to rzemieślniczo sporządzone komiks militarny, który pewnie spodoba się zwolennikom tego gatunku. Takich filmów mamy w kinach i na kasach wiele dziesiątki, w tym wiele znacznie lepszych. Nie brakuje tu inscenizacyjnego rozmachu, efektownych strzelanin i kaskaderskich popisów, ale nie doszukujemy się jakiegokolwiek myśli. Reżyserował Lewis Teague, autor takich filmów jak „Młodość, szmaragd i krokodyl” czy „Klejnety Nilu”. W rolach głównych w popularni aktorzy – Charlie Sheen („Pluton”), Wall Street, „Młode strzelby” i Michael Biebert („Elektroniczny morderca”), „Obcy – dekadencja starości”, „Ochłady”. Film ten na polecenie Departamentu Stanu miał priorytet w wyświetlaniu w czasie wojny z Irakim. Prawidłowo więc czytano jego propagandowe przesłanie. I tylko szkoda, że po obejrzeniu takich filmów terroryści nie chwają się do myślenia. Czy oni też nie wierzą w bajki o heroicznych dokonałach amerykańskich komandosów. TADEUSZ WIĄCEK

Filmy na niedzielę poleca

Jarosław Chlewicki „Audio-Video MAX”

„Bounty”



„The Bounty” – „Bounty”. Reżyseria Roger Donaldson. Główni: Mel Gibson, Anthony Hopkins, Edward Fox, Laurence Olivier. 128 minut. Dystrybucja w Polsce: „Best Film”.

„Kobieta z przeszłością”

Decyduje o napadzie, bronią w rękach osadzono w więzieniu sztabowym w Virginii. Ale młoda kobieta, matka dwóch synów nie wytrzymuje rygoru, nie wytrzymuje tęsknoty za chłopcami. Ucieka z celi, odbiera brutalnie i pomyślnie młodych chłopców, przenosi się do Kalifornii. Szybko robi karierę, zakłada nową rodzinę. Tropiona przez FBI, zadenuncjowana przez byłego męża zostaje rozpoznana i aresztowana. Chociaż uchodzi w kręgu znanych za wzorową matkę, zostanie postawiona przed sądem. Nie będzie łaski – surowy wyrok jest dodany karą za kryminalną przeszłość.

Jak zachowa się nowi, kochający się? Jak na nową sytuację zareagują dzieci? Czy miłość i kobiecość poświęcone są silniejszej niż brutalne prawo? Film przynosi zaskakującą odpowiedź na te pytania.

„Woman with a past” – „Kobieta z przeszłością”. Reżyseria Mimi Leder. Główni: Pamela Reed, Dwight Schultz. 95 minut. Dystrybucja w Polsce: „Młot”.

„Obejrzyj ten raj”



Amerycanin żeni się z Japonką tuż przed wybuchem wojny. Gdy Japończycy atakują Pearl Harbour, młoda kobieta zostaje internowana. Domagający się jej uwolnienia mąż narzuca jest na szczyty, zostaje aresztowany, zamknięty na podstawie fałszywych oskarżeń w więzieniu. Ta opowieść burzy porządek w Polsce mity o tolerancji amerykańskiej, demokracji, poszanowaniu praw człowieka. Okazuje się, że to, że najważniejsze w każdej konfrontacji z życiem są jednak działania drożne, brutalne, często na pograniczu prawa.

„Come see the paradise” – „Obejrzyj ten raj”. Reżyseria Alan Parker. Główni: Dennis Quaid, Tamlyn Tomita, Sab Shimono. 84 minuty. Dystrybucja w Polsce: „El-Gaz”.

Kino-konkurs

Dla miłośników filmów kinowych organizujemy wspólnie z kielecką firmą „Video Raj” „Kino-konkurs” i spróbowaliśmy wyłonić zwycięzcę na wypoczynku, ul. Staszica 6/8, mieszka za „Ludwikiem” konkurs ze znajomości tych filmów.

Wystarczy prawidłowo odpowiedzieć na podane niżej pytania, wypełnić kupon konkursowy i przesłać go pod adresem redakcji „Słowa Ludu” (25-953 Kielce 15, skr. poczt. 47, z dopiskiem „Kino-konkurs”), by wziąć udział w losowaniu atrakcyjnej nagrody: kasety wideo z nagraniem filmem. Tematy nadsyłanych wypełnionych kuponów wpływa po tygodniu od daty dzisiejszego konkursu.

Na ekranach kin mamy amerykański film „Krol kickboxerów”.

VIDEO RAJ

1) Jakiego imienia nosi agent FBI, który wyprowadził go z Bangkoku w celu dokonania zemsty za śmierć brata?

2) Z którego kraju pochodzą mistrz kick-boxingu, Chonai?

3) Kto reżyserował ten film?

Rozwiązanie kino-konkursu z 20 czerwca: 1) leukemia, 2) Julia Roberts, 3) „Apollo-11”.

Nagrodę ufundowaną przez „Video-Raj” wylosowała Dorota Lechowicz (Kielce, ul. Romualda 5/48) i proszona jest o jej odebranie w tej firmie.

KUPON KINO-KONKURSU

1) _____
2) _____
3) _____
Imię i nazwisko: _____
Adres: _____
Telefon: _____

AGENCJA „VENDERS”

oferuje:

- rolach, pasach, arkuszach
- płótno ściernie
- papier ścierny „płótnowany”
- papier ścierny
- papier ścierny „wodny”
- tarcze do szlifowania „flex”
- tarcze do cięcia metalu
- inne materiały ściernie

AGENCJA „VENDERS”

Kielce, Kolberga 4,
tel. 516-30, tel./fax 501-25
godz. 8 - 15

14216/g

Dyrekcja Zespołu Szkół Medycznych w Radomiu,
ul. Kelles-Krauz 3

zawiadamia, że do dnia 15.VIII.br. organizuje nabór na 1 rok
do Studium Medycznego - Wydział Pielęgniarski Ogólne.

Exgamin pisemny, testowy z biologii i chemii odbędzie się
27.VIII. (czwartek) o godz. 10 w budynku szkoły.

8336/r

PH Domek

Kielce - hotel „Centralny”, ul. Czarnowska, tel. 66-05-02
przeniesiony z ul. Sienkiewicza 65

poleca:

- sprzęt zmechanizowany produkcji krajowej i z importu
- części zamienne
- sprzedaż za gotówkę i na raty.

Zapraszamy 9 - 18.

1349/g

Piłki do koszykówki firmy Spalding
już w Radomiu!
Takimi piłkami grają w lidze NBA**„AGO-92”**

ARTURYNIA
SPRZĘTU SPORTOWEGO I TURYSTYCZNEGO
ORAZ NAPIOJÓW

Radom, ul. Witosa 76 (Firle)
tel./fax 448-21, tel. 442-16 wewn. 57

oferuje m.in.

- piłki do koszykówki,
- piłki do tenisa, rakietki tenisowe firmy „SPALDING”,
- piłki futbolowe firmy „SPORT-POWER”,
- buty piłkarskie „PUMA”
- oraz inny sprzęt sportowy i turystyczny.

ZAPRASZAMY w godz. 7 - 15.

8342/r

Hurtownia papierosów

„EMATZ”

**poleca
papierosy
prod. krajowej
i zagranicznej**

marże:

radomskie 17 proc.
krajowe 16.65 proc. (od ilości)

poznzańskie itd. 15 proc.
Kielce, ul. Śniadeckich 30,
tel. 61 - 81 - 99

14091/g

Radomskie Przedsiębiorstwo Inżynieryjne

ogłasza przetarg otwarty na sprzedaż nw. środków:

- 1) koparki k 611, 1989, cena wyw. 85 mln
- 2) spycharki T 100M, 1971, cena wyw. 10 mln
- 3) żurawia „polan”, 1986, cena wyw. 30 mln
- 4) sprężarki WD 53, 1985, cena wyw. 22 mln
- 5) wiertnicy poziome WP30/60, 1986, cena wyw. 250 mln
- 6) samochodu „jelcz 3W 317”, 1985, cena wyw. 40 mln
- 7) samochodu „kraz 256W”, 1985, cena wyw. 40 mln
- 8) samochodu „star 244-HDS 3, 1982, cena wyw. 30 mln
- 9) samochodu „star 200”, 1982, cena wyw. 25 mln
- 10) naczepy DM, 1976, cena wyw. 10 mln
- 11) barokowozów szt. 5, 1986, cena wyw. 5 mln.

Ponadto przedsiębiorstwo posiada do sprzedaży po przetargu po cenach uzgodnionych nw. środki:

- 1) koparka K 611 - 1 szt.
- 2) samochód „kamaz 511W” - 1 szt.
- 3) żuraw ZSH 6p - 3 szt.
- 4) betonomieszkarka „jelczbet” - 1 szt.
- 5) agregat prądotwórczy P4B 4 - 2 szt.
- 6) przyrząd optyczny PKO 1 - 1 szt.
- 7) autocykster „star 28” - 1 szt.
- 8) sprężarka WD 53 - 1 szt.
- 9) urządzenie UPUR 200 - 1 szt.
- 10) ściągacz hydrauliczny do opon SEH-8 - 1 szt.
- 11) żuraw T-253 - 1 szt.

Przetarg odbędzie się 10.VII.1992 r. o godz. 10 w siedzibie przedsiębiorstwa ul. Orzechowa 2.
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium 10 proc. ceny wywoławczej w kasie
przedsiębiorstwa najpóźniej do godz. 9 w dniu przetargu.
Jednostki można oglądać w godz. 8-14 w BTS, ul. Orzechowa 2 dzień przed przetargiem.
RPI nie bierze odpowiedzialności za wady ukryte jednostek.
Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu w części lub w całości bez podania przyczyn.

14272/r

ZARZĄD GMINY W JASTRZĘBI

ogłasza przetarg nieograniczony
na wykonanie wodociągu we wsi Bartodzieje.

Z dokumentacją projektową oraz szczegółowymi warunkami przetargu można zapoznać się
w budynku Urzędu Gminy w Jastrzębi, pokój nr 7.

Ofertry w zalakowanych kopertach należy składać w ciągu 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia
w miejscu jw.

Ustala się wadium w wysokości 20 mln zł.

Powyższe wadium należy wpłacić do Urzędu Gminy, pokój nr 16 z podaniem przedmiotu przetargu
najpóźniej 10 dnia od daty ukazania się ogłoszenia.

Z warunkami szczegółowymi oferty mogą się zapoznać w Urzędzie Gminy w Jastrzębi, pokój
nr 7.

Zarząd zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez
podania przyczyn.

14633/r

juventur

BTM S.A. O/W Radom
ul. Struga 7a, 26-600 Radom
tel. 275-09, 278-31
tfx 0672602, fax 27831

„LATO-92” z „JUVENTUREM”

Zapraszamy na atrakcyjne formy wypoczynku:

1. TRAMPING - dla młodzieży - PRAGA - BUDAPEST (WIEDEN)
10.VII - 20.VII.1992, 15.VII - 25.VII.1992, 20.VII - 30.VII.1992
cena skierowania: 2.500.000 (transport, kadra, atrakcyjny program)
2. TRAMPING - BUDAPEST (WIEDEN) - wycieczka nad Balaton
31.VII - 9.VIII.1992, 10.VIII - 19.VIII.1992, 20.VIII - 29.VIII.1992
cena skierowania: 2.500.000 (transport, kadra, atrakcyjny program)

Istnieje możliwość odbycia w dopłacie rach.:

„Juventur” wynajmie autokary na ww. imprezy.

3. Kolonia:

- Złota kila K. Koszy - Czechosłowacja
- 9.VIII - 22.VIII.1992, 15.VIII - 29.VIII.1992, cena skierowania: 2.200.000
(z kadry, transportem, programem)
- 4. Ośrodek dla młodzieży w Okuninie n. Jeziorem Białym (woj. chełmskie),
1.VIII - 14.VIII.1992, cena skierowania: 2.200.000 (z kadry, transportem, programem)

5. REJS PO WOLDE:

- statkiem „Aleksander Ułjanow”
17.VII - 25.VII.1992, cena skierowania: 3.000.000
- 6. Seydlitz - 10.VII - 22.VII.1992, cena: 2.700.000

7. Wycieczki:

- Zemplínska Sírava - Czechosłowacja, 1.VIII - 8.VIII.1992,
23.VIII - 30.VIII.1992 (dojazd własny) cena skierowania: 900.000
- camping „ROMAT” - 10-dniowe pobytu, dojazd własny, cena skierowania:
900.000, (obiady, miejsce na campingu, basen)
- wycieczki ekologiczne w Świątyni (T. Tygodni) i możliwość zbierania jagód
malin od 24.VII.1992, cena skierowania: 2.500.000
- od 11.VII.92 r. - siedmiodniowe pobytu w komfortowych hotelach i apartamentach
Kwiaty Weneckiej (Biblioteka, Rami, Lido di Jesolo), cena:
od 3,7 mln do 5,2 mln (transport w obie strony - 1,6 mln zł)

8. W naszej ofercie również:

- wycieczki krajowe i zagraniczne
- wycieczki do Paryża, Aten i Rzymu
- wycieczki do Grecji, Francji i Hiszpanii, na Węgry i do Włoch
- komfortowe apartamenty i hotele na Riwierze Weneckiej i Francji
- zagraniczne obrazy jaskzykow
- dla młodzieży, która nie ukończyła 26 lat legitymacja FIYTO (znizka na całym świecie, hotele, bilety wstępu, transport itp.)
- prowadzimy podręcznikowe paszportowe.

Zapraszamy!!!

Biuro czynne jest codziennie w godzinach 8 - 18, w soboty w godz. 9 - 15.

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Kazanowie
(w likwidacji)
tel. 77

oddaw w dzierżawę następujące obiekty:

- wiata obudowana o pow. użytk. ogółem ok. 1500 m kw. w tym
pomieszczenia biurowe, zaplecze socjalne, magazyny, warsztat
- baza paliw płynnych, CPN
- wiata nie obudowana o wym. 15 m x 50 m pokryta eternitem
(możliwość demontażu).

Istnieje możliwość założenia spółki
w zakresie prowadzenia działalności w ww. obiektach.

Ofertry należy składać w biurze RSP Kazanów 26-713
w terminie do 15 lipca 1992 r.

8335/r

Zakład Remontowo-Budowlany Instalacyjny „KOWBUD”
w Koźnicach, ul. Parkowa 3b, tel. 14.29-72

zatrudni pilnie wykonywane mechanicznie.

Praca w Koźnicach oraz w delegacji.

8334/r

SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH
27-107 Rzecznów, tel. 14
woj. Radom

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż:

kombajn zbożowy	
ciągnik C-360	8 szt.
przepręta	14 szt.
prasa zbierająca	
rozrząsacz obornika	2 szt.
sadzarka	2 szt.
kopaczka elewatorowa	
opryskiwacz „śleza”	2 szt.
opryskiwacz zawieszany	
rozsiewacz wapna	3 szt.
plug PZ-330	3 szt.
kultywator	2 szt.
brona talerzowa	
kosiarka rotacyjna	
bezcza 2000 litrów	4 szt.

Przetarg odbędzie się 9 lipca 1992 r. o godz. 11

w siedzibie SUR.

Przystępujący winni wpłacić wadium do godziny 10.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu lub jego części
bez podania przyczyn.

10105/r

Sport Sport Sport Sport Sport

Wielki Mundial 1998 we Francji



Czas rozstrzygnąć na wimbledonskiej trawie

106 tenisowy turniej na trawiastych kortach Wimbledon dobiega końca. Dziś i jutro ponownie rozdecyduje się o wielkoszlemowej laurze, która trzeba przyznać, że szczególnie w turnieju mężczyzn dostarczała wielu niespodziewanych rozstrzygnięć. Gwiazdą nr 1 mędzynarodowych tenisowych mistrzostw Anglii jest bez wątpienia Jugosłowianin **MONIKA SELES**, która dzięki półfinałowej zwycięstwu nad Navratilovą ma szansę „ugrania” willedonskiego szlaka.

Przypominamy, że ma ona na koncie tegoroczne sukcesy w Australia Open oraz Roland Garros, a ewentualne finałowe zwycięstwo nad Steffi Graf znacznie przybliżyłoby ją do tego jakże rzadkiego w tenisowym świecie osiągnięcia.

Z półfinałowych pojedynków wyłoniły emocje dostarczył wspomniany mecz **Seles - Navratilova**. Wyrównana Jugosłowianka wygrała w trzech setach 6:2, 6:7, 6:4, ale na zwycięstwo musiała dobieść mocno się napracować. W drugiej parze półfinalistek **Steffi Graf** nie miała większych trud-

ności z pokonaniem **Gabrieli Sabatini**, wygrywając w dwóch setach 6:3, 6:3.

Dodatkowego „smaczka” występowi **Moniki Seles** w Wimbledonie dodają pogłoski anonimowych meczystów, którzy poinformowali organizatorów, że podłożył bombę w przypadku gdy Jugosłowianka nadal grać będzie w turnieju.

Wyłonieni zostali także półfinaliści turnieju singlowego mężczyzn. Zmierzają się o niego **Agassi** z **Johnem McEnroe** oraz **Pete Sampras** z **Goranem Ivanise-**

viciem.

W ostatnich grach (wielofinowych z turniejem połączni się między innymi **Boris Becker**, który uległ **Agassiemu** 6:4, 2:6, 2:6, zaś w innych do końca meczu **McEnroe** zwyciężył **Francuza Forgeta** 6:2, 7:6, 6:3.

Nieco w cieniu gier pojedynkowych toczą się zmagania deblistek i deblistów. Wyłoniony już parę półfinałowe. W tym gronie znalazł się **Jana Novotna** (CSRF) z **Larią Sawczenko-Neiland** (Lotwa), **Gigi Fernandez** (USA) z **Natalią Zwieriewą** (WNP), **Arantxa Sanchez-Vicario** (Hiszpania) z **Helena Sukovą** (CSRF), **Martina Navratilova** z **Pam Shriver** (obie USA) oraz **Gay Forget** (Francja) z **Jakobem Haskiem** (Szwajcaria). **John McEnroe** (USA) z **Michaelem Stichem** (Niemcy).

* Polski lekkoatleta, **Piotr Piekarski** zajmuje trzecie miejsce na obpublikowanych ostatnio listach Grand Prix IAFV/Mobil w biegu na 800 m.

* Dwa najlepsze tegoroczne rezultaty w pchnięciu kulą zdobył na mistrzostwach w Schwechat (Austria) i Lucernie (Szwajcaria), **Bulgarka, Świętana Mitkova** zwyciężyła 20,41 m, zaś **Szwajcar, Werner Gantthoer** 21,91 m.

KRÓTKO

* Francja będzie organizatorem piłkarskich mistrzostw świata w 1998 roku. Taką decyzję podjęli w Zurychu Międzynarodowa Federacja Piłkarska.

* Koszykarze **Stanów Zjednoczonych** i **Brazylii** zapewnili sobie awans do turnieju olimpijskiego w Barcelonie. O dwa pozostałe miejsca walczą jeszcze **Paragwaj** i **Portoryko** z **Kanadą** z **Wenezuelą**.

Najskuteczniejszy w Bucovii

Pilkarscy z podkieleckiej Bukowiny byli jedną z niewielu wiosennych rozgrywek w trzeciej lidze. Mimo iż przez wiecie parę tygodniach w pierwszej rundzie skazywani byli na degradację, to nie tylko się przed nią uchronili, ale równocześnie sprawili swym sympatykom wiele miłych niespodzianek. Bez wątpienia pierwszoplanową w zespole był **JACEK PAWLAK**, który w rewanżowych spotkaniach zdobył 6 goli dla swojego zespołu.

* Jaka jest tajemnica waszych wspaniałych sukcesów w lidze?

— Decydujące znaczenia miały z pewnością zmagania z **Kielcami**. Trener **Palk** nie tylko odniósł piłkarskie oblicze zespołu, ale równocześnie zmobilizował nas do pracy na treningach. Wielkie znaczenie ma też odpowiednia psychologiczna nastawienie przed meczem. Po prostu grało nam się zupełnie inaczej o czym najlepiej świadczą 18 wygranych punktów, wobec K, które udało nam się zgrażać w pierwszej rundzie.

* Dobrze znają pana nie tylko kibice z Bukowiny, ale także w Busku i Kielcach...

— Rzeczywiście w porównaniu z futbolom rozpoczynaliśmy w trudnym Busku, a doświadczyliśmy ogromnego sukcesu. W tym pierwszym sezonie nie darzaliśmy się z **Wierzą** i **AKS**. To właśnie tak za sprawą cichy, takich piłkarzy, kolegów **Zemka**, **AKS** i kieleckich ikrak, podjęliśmy pierwszą walkę z **Wierzą**. Półfinał swoje zwycięstwo z **Koroną**, a w czasie świątecznej wakacji reprezentowania **Wierzą** **Lubliński** i **Solowów** **Orysz**.

Która ze strzelonych w ostatnim sezonie bramek cenili panowie najbardziej?

— Najbardziej była to pierwszota z **Wierzą** w spotkaniu z **Wierzą**. Bardzo, kiedy to zakończył bramkarza strzałem z około 30 m, jednak najpiękniejszą wartość dla drużyny miał może strzał

Piłca Nowe Miasto w II lidze!

Wielką radość zapanowała wśród sympatyków futbolu w Nowym Mieście, których blisko tysiąc przybyło na mecz miejscowej **PILICY** z **Sygnalem** **Żelazna**, którego stawał się trzecioligowym awans. Wprawdzie spotkanie zakończyło się bezbramkowym remisem, ale wynik ten w pełni zadowolił gospodarzy, którzy wręcznie zadebatowali w trzecioligowym towarzystwie.

Przypominamy, że przed kilkoma dniami w Lublinie, podczas pierwszego spotkania obu drużyn padł remis 2:2. Wynik ten w pełni zadowolił gospodarzy, którzy wręcznie zadebatowali w trzecioligowym towarzystwie. W pierwszym meczu, w którym gospodarze oraz bardziej szanowali piłkę, zadowoleni z korzystnego dla nich rezultatu. W tym czasie optyczna przewaga należała do lublińców, jednak żadnemu z zespołów nie udało się zdobyć gola. Dwukrotnie bardzo ładnymi akcjami posili się **Slawomir Skalski**.

Sukces piłkarski **Pilicy** jest jak najbardziej zasłużony. Gracze gospodarzy imponowali ambicją i wolą walki, za którą najlepszą nagrodą jest awans do trzeciej ligi.

(as)

Korespondencyjnie w bydrza

Na stadionie Budowlanych w Kielcach rozgrywano dwa turnieje bydrze w ramach VII edycji światowego turnieju korespondencyjnego „Epos”.

W ogólnej punktacji zwyciężyła p. J. **Baryla** i **Kowalik** z **Mitexu**, wyprzedzając **H. Kowalski** i **S. Klimca** (Koloporter-Mitex) oraz **A. Kowar** i **St. Prusa** (Korona-Sefko).

Zwycięzcy par otrzymali puchary, ufundowane przez **Zrzeszenie** **Budowlanych**.

Rzuty osobiste

Czy mają szansę?

Ledwo skończyły się Mistrzostwa Europy w piłce nożnej, a tu już za trzy tygodnie drużyny zagrają drugą rundę turnieju piłkarski - olimpijski. Jego rozpocznie będzie zapewne znacznie niższe niż rozgrywki w Szwecji, ale medale olimpijskie nie są już wspaniałym zwycięstwem. W Hiszpanii też będzie miały swoją szansę.

Reprezentacja Polski ma swoją historię związaną z igrzyskami olimpijskimi, którą przez długie lata nasz futbolista stawał się jednym z najlepszych. Na olimpiadzie w Paryżu, w roku 1924, zdobył zagrać, obok jeden mecz. Przegrani z **Wierzą** 0:1 było po zabawie. Potem pojawili się dopiero na igrzyskach w Berlinie, w roku 1936. Najpierw zremisowali się **Wierzą**, wygrywając 3:0, potem pokonali **Wierzą** **Bystrzy** 5:4, ale to nasz skoczek się zwyciężył. Po porażkach z **Austrią** 1:3 i **Norwegią** 2:3 udało się wygrać do domu. Kolejny sukces z **Austrią** w **Heinrichu**, w roku 1952 zaczął się nie. W pierwszym spotkaniu reprezentacja Polski wygrała ze studentami z **Francji** 2:1, a zdobywcą gola był **Truszczyński** **Polina** **Truszczyński**, był wtedy dla nas bohaterem narodowym.

Komitet Wykonawczy FIFA podjął ostatnio w Zurychu decyzję o przyznaniu Francji prawa do organizacji piłkarskich mistrzostw świata w 1998 roku. Wprawdzie czasu do rozpoczęcia tej imprezy pozostało jeszcze sporo bo wieloletnie nie udało się wyeliminować z Mundialu - 1994 na boiskach USA, jednak walka o prawo gospodarstwa tej najbardziej prestiżowej imprezy futbolowej dostarczała sporo emocji kibicom zainteresowanym państw.

Kontkandatami Francji podczas głosowania w Zurychu były **Maroko** i **Szwajcaria**. Aż 21 delegatów było za powierzeniem organizacji futbolowych MŚ-98 Francji, głosowała **Maroko**, natomiast Szwajcaria nie otrzymała ani jednego głosu.

Wielki kibicowie pewnie dobrze jeszcze pamiętają turniej o piłkarskie Mistrzostwa Europy bez zarużu zorganizowany przez francuskich działaczy. Jaka właśnie ten fakt w dużej mierze przesądził o takich a nie innych wynikach głosowania w Zurychu.

W oficjalnie przedstawionej Francji było sporo szczegółów dotyczących organizacji imprezy, która przecież ma odbyć się pod koniec lat 90. Aż 21. Arremani zmagają

lepszych futbolistów świata ma być pięć stadionów w czterech miastach. Otwarcie i zamknięcie turnieju odbędzie się na nowym stołecznym stadionie Grand Stade z trybunami mieszczącymi 80 tys. kibiców.

Co ciekawe wiadomości o przyznaniu Francuzom prawa do organizacji Mundialu-98 nie wywołała żadnych wielkich kibiców, którzy jeszcze przedwczoraj wypowiadali się o wieloletniej niepowodzenie swoich futbolistów w szwedzkich Mistrzostwach Europy. Zbiegła się ona z rezygnacją **Michela Platini** z funkcji selekcjonera narodowej „jednostki”.

Zgoda omdnie nastąpiła PAFU w **Maroku**, gdzie decyduje FIFA przyjęto z wielkim rozczarowaniem.

Futbolowe wieści

Choc w nas futbolistom cieszyć się urlokiem latnich wakacji, to kibice nie mogą narzekać, bowiem nie brak tak lubianych przez nich licznych informacji z futbolowego świata, a co raz częściej będzie się mówić o nowym sezonie ligowym, który rozpocznie się już 9 sierpnia.

* Niestety nie udało się Polakom wygrać międzynarodowego turnieju w Bogocie. W finale biało-czerwoni uzyskali wprawdzie bezbramkowy remis z reprezentacją **Kolumbii**, jednak to gospodarze skutecznie egzekwowali „jednostki”, wygrywając 3:1. Trzeci lokatą przypadła **Paragwajowi** po zwycięstwie 1:0 nad **Meksykiem**.

* Znać się już szczegóły dotyczące inauguracji sezonu w ekstraklasie. Odbędzie się ona 9 sierpnia, a w pierwszej serii mistrzowskich pojedynków najciekawiej zapowiada się mecz **GKS Katowice - Górnik Zabrze**. Ponadto grą będą: **Lech Poznań** z **Slaskiem Wrocław**, **Sombierki** **Bytom** z **Widzewem Łódź**, **Zawisza Bydgoszcz** z **Hutnikiem Kórnik**, **Pogoń Szczecin** z **Ruchem Chorzów**, **Wisa Krynów** z **Stalą Mielec**, **KS Łódź** z **Legią Warszawa**, **Siarka Tarnobrzeg** i **Olimpia Poznań** oraz **Jagiellonia Białystok** z **Zagłębiem Lubin**.

Byłby spóźniony koleżanki kibiców inbucy, że koleżanki meczu o mistrzostwo ekstraklasę rozpoczyna będzie 6 (9, 30), 21 31 sierpnia, 2 (sroda), 6, 13 i 27 września, 4, 7 (sroda), 18, 25 i 31 października oraz, 8, 15 i 12 listopada.

* Nowym trenerem piłkarskiej **Lechi Gdansk** został **Adam Musiał**, którego chyba nie trzeba specjalnie przedstawiać futbolowym kibicom.

* Letnia przerwa choć krótka sprzyja finalizowaniu piłkarskich transferów. W Jagiellonii od nowego sezonu mają występować czołowywajnerem sezonu w III lidze **Gregorz Szustka** z warszawskiej **Owarty** oraz **Janusz Cichy** z **Wierzą** z trzecioligowej **Olimpii Zambrów**. Sporo kibiców ma natomiast działać **Sombierki**, bowiem wszystko wskazuje na to, że to w tym drużynie zabraknie dwóch podstawowych graczy minionego sezonu - **Zenona Lisaka** i **Bogusława Cygana**.

Czytamy też, że **Seulu** nie było na igrzyskach olimpijskich ani jeden półfinał drużyny w grach zespołowych o podobnie uwalniał mecz. Teraz w kołowym zwycięstwie z **Niemcami** 3:0, co było pierwszym zwycięstwem z **Niemcami** w meczu, który całem zwyciężono.

W meczu tym **Wierzą** zwyciężyła 3:0, co było pierwszym zwycięstwem z **Niemcami** w meczu, który całem zwyciężono. W meczu tym **Wierzą** zwyciężyła 3:0, co było pierwszym zwycięstwem z **Niemcami** w meczu, który całem zwyciężono.

W meczu tym **Wierzą** zwyciężyła 3:0, co było pierwszym zwycięstwem z **Niemcami** w meczu, który całem zwyciężono. W meczu tym **Wierzą** zwyciężyła 3:0, co było pierwszym zwycięstwem z **Niemcami** w meczu, który całem zwyciężono.

Susza niszczy plony działkowców

Długotrwała susza stała się wielką złączy dla działkowców. Jak z brakiem wody radzą sobie właściciele działek w jednym z największych ogrodów pracowniczych w Europie, położonym przy Kieleckim osiedlu Świętokrzyskim?

Włodzisław Sobierajski: - Prawie całą działkę muszę podlać, a wody nie mam. Liczę tylko na deszcz, ale od przeszło dwóch tygodni nie spadła ani kropla. Nie mogę porządnie biegać w sektorze, w którym znajduje się moja działka nie ma wody.

Marianna Przędzińska: - Korzystam ze zbiornika znajdującego się blisko źródła, w którym zawsze jest woda. Inni zbiorniki są już puste, tu nigdy nie ubywa wody. Liczę, że będą pomidory, ale ogórki zżarłaby susza. Szkoda mi także truskawek. Jest tak sucho, że zebrałam tylko dziesięć kilo. Śliwe w ogóle nie będzie, cały kwiat uschł. Jedyna rośliny, które nie przepadła brak wody jest kwiat, który siostra przewiozła mi z nad morza. Niesięty nikt z moich działkowych sąsiadów nie zna jego nazwy.

Joanna Jamroz: - Do wody mam daleko, a nawet jak ja już

przyniosę to nie wiem co mam podlać w pierwszą kolejność. Mogę tylko pochylać tym, że na mojej działce rośnie kminek. Bardzo ładnie kwitnie, pachnie jak marchewka. Potem mam przyprawy.

Malgosza Rehdzyńska, pracownik Polskiego Związku Działkowców: - Doprowadzenie wody do granic Pracowniczego Ogrodu Działkowego im. S. Żeromskiego w Kielcach należy do kompetencji miasta. W naszym zakresie leży jej rozrowadzenie na terenie działek. A co mamy rozprowadzać skoro nie mamy wody? Chcemy pomóc działkowcom. Kopiemy zbiorniki na wodę deszczową, ale jest jej niewiele. Kiedy powstał ogólnodostępny do doprowadzenia wody z Cedyń. Nic z tego nie wyszło, ponieważ badania hydrologiczne wykazały, że zbiornik wody w Cedyń jest zbyt mały dla tak ogromnego terenu dział-

kowego. Zarząd nie dostał również zgody na pobieranie wody z sieci wodociągowej. Przy obecnym deficycie wody to chyba zrozumiałe. Nie otrzymaliśmy zgody geologa na studnie głębinowe, ponieważ zabraliby one wodę ołowianym wodą. Możemy kopieć studnie tylko na głębokości 8 m. Na terenie równinnym na pewno znajdzie się w takiej studni woda. Natomiast nasze działki położone są na bardzo nierównym terenie, więc te które znajdują się najwyżej nie mają w ogóle wody. Mamy zamiar wybudować zbiorniki retencyjne, które będą włożone płytami betonowymi. Do każdego takiego zbiornika doprowadzane będą schody, by ułatwić działkowcom pobieranie wody. Zbiorniki spełnią swoje role tylko wtedy, gdy będzie dużo opadów. A jeśli będzie tak rok jak ten? Obecnie nie ma koncepcji docelowej na to jak ma wyglądać sprawa wody na terenie naszego ogrodu działkowego. Pozostaje tylko modlitwa o deszcz.

ANETA ZDROWOSKA

Imprezy w pałacyku

W czwartkowym wydaniu „Słowa Ludu” w teście pt. „Przewodnik na wakacje” nastąpiło przekłamanie. Informacje dotyczące wystawy malarstwa Krzysztofa Jaczkowskiego, koncertów zespołów rockowych, grupy „Maffia 1”, „The Child” oraz wykładu i ćwiczenia jogi i Rebeting-2000 odnoszą się do WDK, lecz do Działu Środowisk Twórczych w Kielcach. Przepraszamy.

Deptakowe atrakcje

W Kielcach na ul. Sienkiewicza (obok DH „Puchatek”) można sobie zrobić deptaczkę z żywym węzłem. Koszt trzech odbitek wynosi 25.000 zł.

Cena wysoka, a wąż malutki, ale dzieci i tak mają frajdę. 100 metrów dalej na tej samej ulicy za 80.000 zł ubezpieczym komputerowy wydruk własnej twarzy na koszulce, lub na plakiecie za 50.000 zł.

Cuda, jakich dotąd na deptaku nie było. (JP)



443-45

Mieszkańcy bloku przy ul. Sienkiewicza 9a skarżą się na hałas w godzinach nocnych dochodzący od podwórza. Jak poinformowała jedna z lokatorów późnym wieczorem przejeżdżając samochodem nieznanego pochodzenia, które jechało przed światem odjeżdżając. Sytuacja taka trwa już dość długo, a beztaladni mieszkańcy nie wiedzą, kto może im pomóc.

(Kat)

Ścięty orzech

Otrzymałmy sygnał od jednego z mieszkańców os. Nowotki, że przy ul. Biskupa Kazimierza ścięto zostało drzewo orzech włoski. Informację tę sprawdziliśmy w administracji osiedla. Kierowniczka poinformowała nas, że drzewo było obumarłe i na jego ścięcie wyraził zgodę Wydział Ochrony Środowiska. (Kat)

Prośby nie pomagają

Mieszkańcy bloku przy ul. Piekoskiej 55 już kilkanaście razy zwracali się z prośbą do RPGM w sprawie naprawy 30-metrowego odcinka drogi. Dyrektor do spraw technicznych Marian Bączek, po sprawdzeniu tej informacji obiecał załatwienie sprawy jak najszybszym terminie. (Kat)

Kto widział?

Osobę, które 12.V.1992 r. około godz. 21 na boisku szkolnym przegrybali do 1.00 m. P. Ściegłenego w Kielcach byli świadkami policja Kazimierza T. przez dwóch młodych mężczyzn i kobietę prośbą są o osobiste zgłoszenie się w KRP - Kielce przy ul. Śniadeckich 12, p. 101 lub kontakt telefoniczny nr 29-327.

Decyzja zapadła:

Osiedle bez samochodów

Jak już informowaliśmy, SBM „Pionier” przygotowywała się do zamknięcia dla ruchu kołowego os. Gw. Ludowej. Sądziełto bazarów spowodowało, że parkujące tu samochody i autokary prawie całkowicie zniekształcały zieleń, rozdzierały trawniki, place zabaw. Dodatkowo stanowiły zagrożenie dla dzieci udających się do szkoły.

Teraz, na którym znajduje się osiedle jest własnością spółdzielni, która płaci podatki i tak decyzję mogła podjąć sama. Ponieważ jednak zamknięcie wjazdu wiąże się między innymi z bezpieczeństwem ruchu drogowego, ze spec-

Zgodnie z kilkuletnią już tradycją obchodzimy kolejną rocznicę pogromu ludności żydowskiej w Kielcach. Jak co roku mieszkańcy naszego miasta przypominają sobie i światu o ofiarach tragedii z 1946 roku. Pragniemy widzieć tamten dramat jako przestrożę przed nietolerancją, szowinizmem i prowokacją. Starajmy się - szczególnie w tych trudnych czasach, aby postawy podobne do tych, które ujawniły się wówczas - nie znalazły więcej posłuchu w naszym społeczeństwie.

Przewodnik
ROBERT RZEPIKA

4 lipca o godz. 12 - w 46 rocznicę pogromu kieleckiego członkowie Zarządu Miasta złożą kwiaty w miejscu upamiętniającym tamte tragiczne wydarzenia - przed tablicą przy ul. Planty oraz na cmentarzu żydowskim.

Ambasador Izraela w Polsce, Miron Gordon skierował do Urzędu Miasta list następującej treści:

„Uważam że inicjatywę kielecką (złożenie kwiatów w rocznicę pogromu - przyp. M.H.) za niezwykle ważną, zwłaszcza że pochodzi ona (o czym jestem przekonany) z głębi serca i szczerych uczuć.

Składam hołd tej Waszej inicjatywie i proszę pozdrowić w moim imieniu ludność Kielecką (...).”

Już w sprzedaży

Nowe numery

Suplement z wykazem zmian numerów telefonicznych w Kielcach zgodnie ze stanem na dzień 25 czerwca 1992 r. można kupić od dziś w rozmównicach telefonicznych, placówkach pocztowych, biurze ogłoszeń „Słowa Ludu” przy ul. Targowej 18 oraz u składowców. Cena 3 tys. zł. To trzeba kupić!

Ważnym oznakowaniem alejek, wreszcie z egzekwowaniem zasad - o pomoc poproszono fachowców. W wyniku pracy dwugłosej dyskusji, w której biskup „Pioniera” wepłi udział powstanie Wydziału Infrastruktury Technicznej UW, kieleckiej „drogówki”. Wojewódzkiej Dyrekcji Drog Miejskich, Wydziału Komunikacji i Wpływów opracowano szczegółowy zamknięcia osiedla.

Będą tu mogły parkować jedynie pojazdy mieszkańców, które zostaną oznakowane specjalnymi identyfikatorami. Dla osób, które przyjadą w odwiedziny, czy też z dalszej wiozą do kogoś z osiedla, przygotowano identyfikatory,

które będą można otrzymać w spółdzielni. Oczywiście, jeżdżąc też będą mogły służyć komunalne, zaopatrzeniowe, specjalne, ale z reguły parkują kilka minut - więc nie ma problemu. Dla pozostałych postój w tym osiedlu jest niedozwolony. Przy wjazdach od strony ul. Gw. Ludowej, Żeromskiego i Tarnowskiej - zostaną postawione odpowiednie znaki drogowe.

Przy okazji: dlaczego przeniesiono właśnie na parking plan w granicach targowiska nie służy zgodnie z przeznaczeniem i nadal jest tam targowisko? (has)



Zanim trafią do I ligi „Dzikie drużyny” na start

16 lipca pod patronatem Wydziału Oświaty, Kultury Fizycznej i Sportu UW, KS Orleń oraz redakcji „Słowa Ludu” rusza kolejny piknik turniej „dzikich drużyn”. W tym dniu o godz. 10 na stadionie międzyszkolnym odbędzie się spotkanie kapitanów zespołów z organizatorami.

Turniej rozgrywany będzie w dwóch grupach - młodszej (roz-

niki 1979 - 81) oraz starszej (roczniki 1977 - 78). Zgłoszenia drużyn (składy sześciosobowe) wraz z potwierdzoną opinią lekarza przyjmowane będą do 13 lipca w Wydziale Oświaty, Kultury Fizycznej i Sportu UW w godz. 9-11 w pok. 240 oraz redakcji „Słowa Ludu” (ul. Targowa 18, V, dział sportowy). Uwaga! Wymagane są ważne legitymacje szkolne. (ps)



* Udział w „Wakacjach w mieście” zgłosił ODK „Ziemowit”, ul. Mieszka 179, który organizuje od 3 do 28 sierpnia piknik. W programie m.in. wyścigi, rajdy, wyjścia na basen, imprezy artystyczne, informacje i zapisy w klubie, tel. 520-63.

* Wojewódzki Dom Kultury organizuje akcję wakacyjną dla dzieci i młodzieży specjalnej troski. Spotkania będą się odbywać trzy razy w tygodniu: we wtorki i środy w godz. 10 - 15 i w czwartki od 14 do 19. Program obejmuje gry i zabawy sportowe, zajęcia plastyczne i ruchowe przy muzyce. Informacje w PSS, tel. 61-24-10.

* Klub WSK „Mercury” zaprasza dzieci codziennie od 11 do 13 na filmy, zabawy ruchowe i inne atrakcje.

* Zarząd Miejski Towarzystwa Przyjaciół Dzieci organizuje dla

młodzieży w wieku 15 - 18 lat, uzdolnionej artystycznie obóz w Słupsku w dniach 18 lipca - 7 sierpnia. Zainteresowana młodzież proszona jest o zgłoszenie się 7 lipca o godz. 11 do Klubu Nauczycieli w Kielcach, ul. Okrzei 9 na spotkanie kwalifikacyjne. Koszt uczestnictwa w obozie wynosi 1000 zł. (ETA)

* WDK w Kielcach zaprasza dzieci i młodzież 6 lipca o godz. 10 na wycieczkę autokarową do Jędrzyny. Następnie uczestnicy wycieczki przejdą pieszko do Chępcin. Koszt przejazdu i zwiedzania zamku wynosi 12 tys.

* 10 lipca odbędzie się wycieczka autokarowa do Jędrzyny, gdzie uczestnicy zwiedzą muzeum zegarów. Wyjazd o godz. 10 sprzed WDK. (karo)